Cena 15 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, piątek 23 marca 1934 r. Nr. 80 ABC

Narady na Zamku

W dżungli pogłosek i kombinacyj

na temat zapowiedzianej zmiany rządu

WARSZAWA, 21. 3. (Tel. wł. G.). Po konferencjach w Belwederze, które się odbywały w zeszłym tygodniu, przyszła teraz kolej na narady na Zamku. Wczoraj Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższem posłuchaniu pułk. Sławka, dzisiaj zaś pułk. Prystora.

Temat tych narad trzymany jest w tajemnicy, ogólnie jednak utrzymują, że wiążą się one z zapowiedzianą zmianą rządu.

W kołach sanacyjnych uchodzi za rzecz przesądzoną, że nowy rząd zostanie powołany w tygodniu poświątecznym, natomiast na temat jego składu krążą wersje bardzo różne.

Konserwatyści sanacyjni utrzymują, że premjerem będzie gen. Sosnkowski, a wicepremjerem do spraw gospodarczych pułk. Prystor.

W innych grupach sanacyjnych natomiast mówią, że premjerem zostanie pułk. Beck albo min. Pieracki, a pułk. Prystor będzie wicepremjerem do spraw gospodarczych. Ma zajść również zmiana na stanowisku ministra skarbu, którym zostanie jakoby komisarz pożyczki wewnętrznej Starzyński. Dotychczasowy minister prof. Zawadzki miałby być mianowany prezesem Banku Polskiego, gdyż kadencja p. Wróblewskiego wygasa w kwietniu.

Rewizje i aresztowania

wśród działaczy narodowych w Warszawie

WARSZAWA, 21. 3. (Tel. wł. G.). W ciągu nocy dzisiejszej policja przeprowadzała w dalszym ciągu rewizje i aresztowania wśród młodych działaczy narodowych w Warszawie. I tak rewizje odbyły się u Tad. Wróbla i Antoniego Malatyńskiego. Są oni kierownikami sekcji Młodych. Dalej rewizje odbyły się u państwa Glińskich, gdzie **policja przybyła w czasie przyjęcia i zrewidowała wszystkich gości. Jedna z pań dostała ataku sercowego.**

Aresztowano Kazimierza Glińskiego studenta i jego brata Zbigniewa, ucznia. Przeprowadzono następnie rewizję u studenta Hagmajera i **aresztowano brata jego Wojciecha, gdyż ten wyraził niezadowolenie, że go zbudzono w nocy.**

Wczoraj aresztowany został Ant. Ługowski, Edw. Grymek oraz kilku robotników narodowców. Zwolniono natomiast z aresztu Tatarkiewicza, Urbańskiego i Witkowskiego. Oprócz aresztowanych wczoraj pozostaje jeszcze w areszcie dziesięciu mężczyzn i trzy kobiety-studentki: Puchalska, Wrześniewska i Gałęzowska.

Represje wobec narodowców

w Skawinie i okolicy

Kraków, 21 marca

W ubiegły wtorek odbyła się w Starostwie Powiatowem w Krakowie rozprawa administracyjna przeciwko Karolowi Jaskule, prezesowi Stronnictwa Narodowego w Korabniach k. Skawiny i Janowi Skopowi, członkowi tegoż Koła S. N. oskarżonych o urządzanie „nielegalnych" zebrań Stronnictwa Narodowego w Korabnikach. Sąd starościński skazał pierwszego oskarżonego na 10 dni aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 50 zł., drugiego zaś na 5 dni aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 20 zł. Oskarżeni wnieśli odwołanie od wyroku starościńskiego do Sądu Okręgowego w Krakowie.

W dniu 22 bm. w Sądzie Grodzkim w Skawinie odbędzie się rozprawa przeciw wyżej wymienionemu Karolowi Jaskule oskarżonemu w związku ze zjazdem powiatowym Stronnictwa Narodowego i Grup Młodych S. N. w Krakowie w dniu 18. II. br. i w związku z aresztowaniem oskarżonego w tymże dniu na dworcu w Skawinie, o czem swego czasu donosiliśmy.

W tymże dniu i w tymże sądzie w Skawinie odbędzie się rozprawa przeciwko Kornelowi Majkiewiczowi, oskarżonemu o „nielegalne" roznoszenie „Kurjera Powszechnego" do miejsc rozsprzedaży. Zaznaczyć należy, że oskarżony jest równocześnie roznosicielem brukowych pism „Tempa Dnia" i „Ekspresu", które oczywiście nie są pismami narodowemi i jako takie mogą być legalnie roznoszone i nawet kolportowane.

—o—

Żydzi ostrzegają sanację

J. Heftman („Emanuel") zwraca uwagę rządu na ożywienie akcji przeciwżydowskiej w Polsce. Autor poucza sanację, na czem polega obecnie działalność judofobów:

„— Te żywioły, których chodzi o podniecenie przeciwżydowska, przerzuciły swoją pracę z wyższych szkół do miasteczek i do wsi... Wiedzą oni, że podrastająca młodzież polska na prowincji jest wdzięczniejszym materiałem dla ich agitacji od ich prostych ojców i dziadów, którzy żyli sie z Żydami i nie wchłonęli w siebie od dzieciństwa nowożytnej „kultury" w duchu Obwiepolu. Duży wysiłek jest łożony ze strony nowej bojowej grupy przeciwżydowskiej na to, aby wykopać przepaść między obywatelami i „oświecić" polską młodzież w miasteczku i na wsi".

Endecji chodzi nie tyle o Żydów, ile o „sanację":

„— Rząd winien baczyć na ten objaw, bowiem ze wzmożeniem się instynktów nienawiści i wzajemnych niesnasek, endecja pragnie rozpocząć swój atak przeciw rządzącemu obozowi. Taka jest najpierwotniejsza taktyka, którą stosują wszyscy judofobi we wszystkich krajach: przedstawiają rząd jako obrońcę Żydów i dyskredytują go u narodu jako zażydzony, sprzedajny i t. p."

Żydzi żądają, aby rząd w jeszcze silniejszym stopniu wzmógł prześladowanie obozu narodowego:

„— Oto te drobne niepokoje, kamienie w żydowskich oknach gdzieś w zapadłem miasteczku — są to intrygi, zakrojone na wielką skalę. One przepełniają troską nasze serca i wymagają za rządzeń ze strony władzy".

Żydzi ostrzegają sanację.

Żydzi żądają dalszych represyj przeciwko obozowi narodowemu.

—:o:—

Jubileusz Al. Michałowskiego

WARSZAWA, 21. 3. (PAT). Wczoraj w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty jubileusz 65-lecia pracy artystycznej Aleksandra Michałowskiego. Uroczystość zaszczyciła swą obecnością małżonka prezydenta p. Marja Mościcka. W czasie przerwy minister oświaty Wacław Jędrzejewicz w imieniu p. prezydenta Rzplitej udekorował jubilata Krzyżem komandorskim „Polonia Restituta".

Nowy sukces wyborczy narodowców

WARSZAWA, 21. 3. (tel. wł. G.). Wczoraj odbyły się wybory do władz Bratniej Pomocy studentów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Do wyborów zgłoszono dwie listy: narodową i sanacyjną. W głosowaniu wzięło udział 451 osób, z czego na listę narodową padło 354 głosów, na listę sanacyjną 87. Wobec tego narodowcy otrzymali 14 mandatów, a sanacja 3.

Z Uniwersytetu warszawskiego

WARSZAWA, 21. 3. (tel. wł. G.). Rektor Uniwersytetu warszawskiego wydał zarządzenie, cofające zakaz wstępu akademikom na teren uniwersytecki. Zarządził również z uwagi na zbliżające się ferje świąteczne, aby kwestura wydawała studentom za świadczenia upoważniające do 50% zniżki kolejowej.

W dniu wczorajszym sędzia śledczy przy urzędzie śledczym przesłuchał około 20 świadków w sprawie napadu na prof. Handelsmanna. Na Uniwersytecie panuje ogólnie opinja, że wykłady będą wznowione dopiero po świętach.

Tylko czarne buty...

WARSZAWA, 21. 3. (tel. wł. G.). Ministerstwo sprawiedliwości zaleciło po szczególnym okręgowym sądom zwrócenie uwagi na ubiory urzędników. W związku z tem prezydja sądów wydały okólnik regulujący m. in. sprawę ubiorów woźnych. Okólnik zwraca uwagę, by ze względów reprezentacyjnych woźni nosili nowe ubrania, a do nich tylko czarne buty.

Odrzucone wnioski obrońców w procesie apelacyjnym Ruszczewskiego

WARSZAWA, 21. 3. (Tel. wł. G.). Dziś w drugim dniu procesu inż. Ruszczewskiego sąd po dłuższej naradzie odrzucił wniosek obrońców o przesłuchanie pod przysięgą w charakterze świadków Kotlińskiego i Mikulskiego, jak również wniosek o powołanie nowych biegłych.

Sąd stanął na stanowisku prokuratora Grabowskiego, który wykazywał, że wnioski zmierzają do przewleczenia sprawy i nie posiadają zasadniczego znaczenia. O godzinie 2 popoł. przystąpiono do odczytywania referatu, który zawiera gruby tom pisma maszynowego. Proces potrwa prawdopodobnie jutro przez cały dzień.

Nastroje emigracyjne wśród żydów

Dr. F. Rotenstreich, krytykując („Hajnt" z 12 bm.) politykę obecnej egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej, oraz partyjne nastawienie niektórych grup z opozycji, m. in. pisze:

„— Ale obecnie, kiedy epidemja judofobji rozszerza się, a łącznie z nią wzmaga się panika wśród Żydów prawie we wszystkich krajach; kiedy w Polsce widzimy, ze bardzo prędko dojdzie o olbrzymiej emigracji, której jeszcze kilka miesięcy temu sobie nie przedstawiano, nie można bawić się w zwycięzców i zwyciężonych".

—o—

Głos za oddaniem Niemcom kolonij

LONDYN. 21. 3. (PAT) Lord Rothermere występuje na łamach „Daily Mail" za poparciem niemieckich żądań kolonjalnych. Rothermere proponuje, aby Wielka Brytanja zwróciła Lidze Narodów pełnomocnictwa mandatowe nad b. koloniami niemieckimi w Afryce, Tanganika, Kamerunem i brytyjskim obszarem Togo, oraz aby te ziemie zostały przyznane Niemcom.

Lord Rothermere wzywa brytyjską opinję publiczną do rozważenia bez ani mozji tego projektu, twierdząc, że o ile Niemcy posiadać będą interesy pozaeuropejskie, to będą sprawiały mniej kłopotu samej Europie. Aby ten cel osiągnąć warto poświęcić 420.000 mil kwadratowych z imperjum kolonjalnego Wielkiej Brytanji, liczącego 2 miljony mil kwadrat.

Zapewnienia...

WASZYNGTON. 21. 3. (PAT) Ogłoszona tu została korespondencja dyplomatyczna, wymieniona między Stanami Zjednoczonemi a Japonią. Japoński minister spraw zagranicznych w nocie skierowanej do prezydenta Roosevelta zapewnił, że Japonja nie zamierza wywoływać nieporozumień z żadnem innem państwem. Podobne zapewnienia zawarte są w nocie sekretarza stanu Hulla.

Dzisiejsza pogoda

Przejściowy wzrost zachmurzenia, miejscami możliwe drobne opady, poczem stopniowe polepszanie się stanu pogody. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Przed wizytą francuskiego ministra spraw zagr. w Warszawie

Francuski minister spraw zagranicznych Ludwik Barthou ma przybyć do Warszawy dopiero w kwietniu, przyczem data przyjazdu nie została jeszcze dokładnie ustalona. Zdawałoby się tedy, iż jest jeszcze przedwcześnie omawiać szerzej wagę tego zdarzenia politycznego. W świetle jednak głosów prasy francuskiej wypada zmienić to pierwsze wrażenie i uznać, że pewne zjawiska związane z tą podróżą już weszły w grę z chwilą samej zapowiedzi przyjazdu ministra Barthou do Polski.

Oto bowiem, jak podaje dziennik francuski „L'Oeuvre", a którego odnośną opinję uważa się w kołach politycznych francuskich za pochodzącą ze źródeł miarodajnych — minister Barthou pragnie, żeby wszystkie kwestje sporne zostały wyjaśnione przed jego wyjazdem do Belgji i Polski. To też, jak dalej informuje organ francuski, kancelarje dyplomatyczne Warszawy i Paryża pracują intensywnie nad wyjaśnieniem wagi i znaczenia paktu polsko - niemieckiego, tak żeby niebyło dwuznaczności w chwili, gdy pociąg p. Barthou stanie na dworcu warszawskim.

Przyjazd ministra Barthou ma więc być nie początkiem określonej akcji politycznej, lecz jej ukoronowaniem. O jaką akcję może chodzić? Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba odrębnie przyjrzeć się polityce francuskiej i polityce polskiej.

Francuska polityka zagraniczna wchodzi dziś na tory stanowczości i realizmu. Powstanie we Francji rządu jedności narodowej pod przewodnictwem Gastona Doumergue'a daje jej poczucie siły. Istotą obecnej sytuacji międzynarodowej jest kwestja rozbrojenia. Niemcy pragną za wszelką cenę uzyskać prawo do zbrojeń, a właściwie już się zbroją na wielką skalę. Z faktem zbrojeń niemieckich chcą się pogodzić Anglja i Włochy, przyczem ostatni projekt angielski szedł w tym kierunku, że Niemcy się dozbroją, a Francja się trochę rozbroi i będzie równość oraz równowaga zbrojeń. Już znacznie praktyczniejszym był plan włoski, bo Mussolini doradzał, żeby Francja i inne państwa zachowały obecny poziom swych sił zbrojnych, a Niemcy otrzymały prawo na uzbrojenie się. W odpowiedzi, jaką onegdaj przesłał minister Barthou rządowi angielskiemu na jego projekt, Francja zajmuje stanowisko stanowcze: nie godzi się na rozbrojenie swoje, oraz innych państw, natomiast przeciwstawia się, aby Niemcy gwałciły postanowienia Traktatu wersalskiego. Stanowisko francuskie wywarło silne wrażenie w Anglji, Włoszech i Niemczech.

Zjawia się zkolei kwestja, o ile Francja jest zdolna do przeprowadzenia swego stanowiska? Otóż tu wypada stwierdzić, że zależy to wszystko od poparcia, jakie polityce francuskiej zostanie udzielone przez Belgję, Polskę i państwa Małej Ententy. Również będzie tu znaczyło stanowisko Rosji sowieckiej, która coraz wyraźniej akcentuje w kwestji zbrojeń niemieckich punkt widzenia francuski.

Stanowisko Francji jest dziś przytem ułatwione przez pozycję Włoch. Te ostatnie, jak wiadomo, przez długi czas starały się grać rolę arbitra między Francją i Niemcami. Jeszcze i w ubiegłą niedzielę próbował Mussolini wyjść z niewygodnego dla Włoch stanowiska głównego w związku ze sprawą austrjacką antagonisty Niemiec. To też na zjeździe partji faszystowskiej wypowiedział się za wyrażeniem zgody na zbrojenia niemieckie. Jednak to posunięcie taktyczne nie zwiedzie dziś Francji z drogi stanowczości. Włochy wzięły na siebie ochronę Austrji przed Anschlussem i muszą przedewszystkiem tej sprawy pilnować. Natomiast inicjatywa w ogólnej polityce w zakresie stosunku do Niemiec przechodzi zgodnie z naturą rzeczy do Francji.

Co do Polski, to jej polityka wywołała szereg sprzecznych komentarzy w europejskich kołach politycznych. Oczywiściśmy na tem miejscu pakt polsko-niemiecki, zaznaczając, że sam w sobie fakt odprężenia na granicy polsko-niemieckiej można uważać za rzecz dodatnią. Wątpliwości tylko nasuwały się we względzie: czy o zawarciu paktu zawczasu została powiadomiona Francja, jako nasza sojuszniczka i czy została wzięta w rachubę okoliczność, że pakt ułatwia Niemcom nacisk w sprawie zbrojeń.

Już po zawarciu paktu powstały nowe niejasności. Oto ostatnio uległy naprężeniu stosunki polsko - czechosłowackie i polsko - litewskie. Może to rzecz przypadkowa, może to tylko, wyładowanie pewnych temperamentów gorących, które muszą stale bojować. Nie bojując tedy na wschodzie i na zachodzie, znalazły sobie ujście na południu i północy. Gdyby było tak, byłoby to wprawdzie niepożądane, ale jeszcze nie niebezpieczne. Ale w każdym razie wymagałoby to wyjaśnienia, a tem zaś więcej wyjaśnienie jest potrzebne, gdy szeroko kolportowane są komentarze, widzące w pogorszeniu się stosunków między Polską, a Czechosłowacją i Litwą wprost konsekwencję paktu polsko - niemieckiego.

Taki jest stan rzeczy po stronie francuskiej i po stronie polskiej, gdy w związku z przyjazdem do Warszawy ministra Barthou, gorącego i wypróbowanego przyjaciela Polski w okresie wojny światowej pozycje muszą być wyjaśnione. W szczególności wyjaśnić się musi wszystko to, co jest tajemnicze, zagadkowe i owite pogłoskami około paktu polsko - niemieckiego, a po drugie zarysować się musi wyraźnie nowa polityka solidarności i stanowczości Francji, Polski i innych państw, stojących na gruncie poszanowania traktatów pokojowych.

Ś.

U grobu nowej Świętej — Ludwiki de Marillac

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w marcu.

Z jednej strony rue du Bac, przecinającej faubourg St. Germain od północy na południe, wznosi się nowoczesny, świecący wystawowemi oknami, gmach magazynu „Au bon marche", zawsze pełen zgiełkliwego tłumu; naprzeciwko w rzędzie domów o fasadzie banalnej wyróżnia się stary, szary budynek, niegdyś zapewne pałac arystokratyczny, nad bramą którego króluje posąg Matki Boskiej. Jest to dom macierzysty Szarytek. Podobną statuę M. Boskiej widzi się o kilkadziesiąt kroków dalej na południe, nad bramą Misji Zagranicznych, i przy tej okazji warto wspomnieć, że mimo niedostatku powołań kapłańskich Francja dostarcza jeszcze 36 proc. głosicieli wiary w krajach niechrześcijańskich. Wreszcie nieco ku zachodowi, przy ul. Sèvres, z niszy niewielkiego kościoła, ukrytego wśród domów, spogląda na przechodniów tak popularna w Paryżu figura św. Wincentego de Paul (nie rozumię, dlaczego tłumaczy się u nas rodowe francuskie nazwisko de Paul na włoskie czy łacińskie a Paulo. W wielkim ołtarzu kościoła spoczywa ciało tego patrona dzieł miłosierdzia, którego „serce było wielkiem jak świat" i którego posąg nawet III. Republika uznała godnym miejsca w Panteonie. Obok znajduje się dom centralny XX. Misjonarzy, zwanych we Francji Łazarzystami, gdyż kwaterą główna św. Wincentego i jego zakonu był pierwotnie „St. Lazare" w dzielnicy ludzi biednych, na północy Paryża. Te to trzy domy i trzy kościoły tworzą wierzchołki trójkąta, którym promieniuje katolicyzm francuski na cały świat.

Wejdźmy do bramy szarego domu przy ul. Bac za sznurem niebieskich habitów i białych kornetów. Szarytki, zwane dawniej we Francji „siostrami szaremi" (coeurs grises — zapewne od pierwotnego koloru habitu), są w Paryżu niezmiernie popularne. Ustępuje im się skwapliwie miejsca w tramwaju lub na chodniku, gdy swym zamaszystym krokiem spieszą przez ulice, które są ich klauzurą, do przytułków lub szpitali, które są ich klasztorami. Rewolucja wypędziła je z Francji, ale Pierwszy Konsul, zabierając się do odbudowy kraju, przywołał je natychmiast. Gdy w Radzie Stanu dyskutowano nad ustawami humanitarnemi, Bonaparte przerwał debaty słowami: „Jeśli chcecie zająć się biednymi i chorymi, to stwórzcie najpierw szarą siostrę".

W przedsionku domu Siostra odźwierna, która załatwia bez przerwy interesentów, mówi, że w domu macierzystym znajduje się także kilka Polek. Jest to naturalnem, zwłaszcza że prowincja polska jest liczna i że obok francuskiej jest najstarszą w Zgromadzeniu. Przez podwórze wchodzę do obszernej kaplicy, całej w białym i niebieskim kolorze. Kaplica pełna jest pobożnych. W Paryżu znajduje się kilka kościołów, które szczególnie upodobała sobie żarliwość religijna. Nie należy do nich majestatyczna „Notre Dame" ani St. Germain, arcydzieło romańskiej architektury, drogie Polakowi, gdyż zawiera serce króla Jana Kazimierza, ani nawet kotycki St. Severin (mieści się w nim obraz M. Boskiej Ostrobramskiej, przywieziony przez Towiańskiego), którego nastrój mistyczny, tak słusznie wielbiony był przez Huysmansa. Zato tłumy pobożnych modlą się w barokowym kościele M. Boskiej Zwycięskiej, wzniesionym przez Ludwika XIII. Podobnie jest w sanktuarjum narodowem, Sacré Coeur na Montmartrze. Podobnie u grobu św. Wincentego. I podobnie w tej właśnie kaplicy Sióstr Szarytek przy ul. Bac.

W tej ostatniej pobożność ma dzisiaj odcień wybitnie radosny, kaplica mieści bowiem grób nowej — od kilku dni — Świętej. Cieszą się zwłaszcza zakonnice, których białe pasma kornetów przeplatają ciemny, klęczący tłum. Ich to bowiem założycielka, główna współpracownica św. Wincentego, została w niedzielę, 11 marca, wyniesiona na ołtarze. Akurat 25 marca br. upłynie 300 lat od dnia, w którym Ludwika de Marillac złożyła śluby zakonne. Trzysta lat, w których Siostry Miłosierdzia swymi około 4 tysiącami domów objęły cały niemal świat, tworząc 40 tysięczną armję na usługach biednych i chorych. Zakon narodził się w domu Ludwiki de Marillac w paryskiej parafji św. Mikołaja; od roku 1815 tu, u grobu Założycielki, mieści się jego centrum i jego serce.

Święta Ludwika spoczywa pod ołtarzem, zamykającym lewą nawę kaplicy, ubrana w habit, ale bez kornetu, gdyż widocznie pierwsze Szarytki go nie nosiły. Naprzeciw, w prawej absydzie, znajduje się grób innej chluby Zgromadzenia, Katarzyny Labouré, beatyfikowanej przed rokiem przez papieża, zmarłej przed niespełna 60 laty. Nazwisko jej związane jest znanemi objawieniami M. Boskiej i z medalikiem, który z tego powodu rozpowszechniony został w katolickim świecie. Oba groby oświetlone są lampkami i można przez szklane ściany dobrze widzieć postaci obu Szarytek.

Życie Ludwiki Marillac łączy się ściśle z dziełami miłosierdzia tego, o którym historyk powiedział, że odnowił oblicze kościoła francuskiego: św. Wincentego de Paul. Siostrzenica ministra i marszałka Francji, żona sekretarza królowej Antoniego Legras'a, Ludwika de Marillac, zostaje wdową w 34 roku życia i odtąd wraz z innemi wielkiemi damami, wchodzącemi w skład założonego przez św. Wincentego „Bractwa Miłosierdzia", zajmuje się obsługiwaniem chorych w szpitalu, Spostrzega jednak wkrótce, że dobrowolna obsługa nie odniesie pełnych skutków. Nagli przeto św. Wincentego, by założył dla tego celu osobne Zgromadzenie, związane ślubami. I św. Wincenty opracował regułę, którą arcybiskup Paryża zatwierdził w r. 1655.

Były to czasy wojen, które corocznie rzucały na bruki miast, a zwłaszcza Paryża, armje biednych i sierot. Jakieiże ogromnej pracy dokonało nowe Zgromadzenie, już za życia Założycielki (zmarła w r. 1660): Opieka nad chorymi, zbieranie opuszczonych dzieci (sam św. Wincenty zebrał około 600 takich dzieci), przytułki dla starców, szpitale dla biednych, żywienie głodnych — i to wszystko z ofiar publicznych, gdy nie było jeszcze ani szpitali ani przytułków ani „opieki społecznej" państwa! W Paryżu samym trzeba było żywić po kilkanaście tysięcy ludzi dziennie. Należy przyznać, że wielki kardynał Richelieu, jego siostrzenica księżna Aiguillon, królowa Marja de Medicis i Ludwik XIII, wspomagali chętnie „pana Wincentego", jak nazywano postego i pokornego założyciela XX. Misjonarzy. Jedna z przyjaciółek Ludwiki, córka księcia Nevers, Marja Ludwika de Gonzague została żoną polskiego króla Władysława IV. Zwróciła się listownie do św. Wincentego i Ludwiki o przysłanie do Polski kilku Szarytek. Wyjechały więc trzy Siostry do Warszawy wraz z kilku księżmi. Pierwszym byliśmy zatem krajem, który z Francji przejął idee Wincentego de Paul.

Kanonizacja Ludwiki Marillac jest suggestywną ewokacją wieku XVII przed wyobraźnię Fancuzów. Był to zaiste wielki wiek dziejów Francji. Henryk IV, Richelieu, Mazarin, Ludwik XIV, Colbert w polityce, Condé, Vauban, i Turenne w sztuce wojskowej, Kartezjusz w filozofji, Corneille, Racine, Moliere, Lafontaine, Feuelon, Sévigné w literaturze, Bossuet i Bourdaloue w wymowie, cały szereg wielkich architektów i artystów, przewaga języka, stylu i obyczaju francuskiego w Europie, — okres ten nie powtórzył się już później. Ale obok największych ludzi tego wieku stać będą zawsze św. Franciszek Salezy ze św. Joanną Chantal i św. Wincenty ze św. Ludwiką Marillac, odnowiciele Kontemplacji religijnej i chrześcijańskiego miłosierdzia. Powstał wówczas Wersal, ale i zakład dla starców w Salpetriere, wzniesiono tuillerje ale i przytułki dla dzieci znalezionych. Można więc zrozumieć, z jaką radością biskupi francuscy słuchali w bazylice św. Piotra mowy papieża, sławiącej to dzieło francuskiego katolicyzmu, jakiem jest „rodzina miłosierdzia św. Wincentego", której widok napełnia nas — mówił papież — radością przechodzącą w egzaltację. Na bruku paryskim rosną i dzisiaj nie tylko chwasty oszustwa, któremi zajmuje się świat cały, ale i nieznane szerzej kwiaty świętości i miłosierdzia. Św. Wincenty i Ludwika Marillac zostawili ślad na ulicach wielkiego miasta. Zostawili następców, którzy — jak i oni — „kochają Boga wysiłkiem swoich ramion i w pocie swego czoła". — Jak miło jest — po listach, poświęconych z konieczności oszustwu rosyjskiego żyda — myśleć i pisać o nich i o ich świętych poprzednikach!

JAN MATYASIK

Nowy manewr polityki niemieckiej

Niemcy pragną porozumienia z Francją

PARYŻ, 20. 3. (PAT). „Le Jour" zamieszcza dziś wywiad swego współpracownika z prem. Goeringiem. Premjer pruski oświadczył m .in., że dotąd nigdy nie przypuszczał. że możliwe jest pojednanie z Francją, — obecnie jednak zmienił zdanie i publicznie stwierdza, że „niema trwałego pokoju w Europie, a nawet na świecie, dopóki nie zostaną uregulowane stosunki francusko - niemieckie".

Między Francją a Niemcami niema żadnej nieprzezwyciężonej przeszkody ani natury terytorjalnej, ani ekonomicznej. Niemcy nie mają potrzeby walczyć o zdobycie rynków handlowych, a kwestja Alzacji i Lotaryngji jest już ostatecznie załatwiona. Z rzeczy, nie dających się uchwycić, pozostają jedynie nieporozumienia psychiczne, ale jest to zbyt mało i czyż warto dlatego prowadzić wojnę?

Goering domaga się od Francji jasnego sprecyzowania swych żądań rozbrojeniowych, poczem sugeruje spotkanie się 2 najbardziej reprezentacyjnych mężów stanu obu krajów. Zdaniem Goeringa, Hitler może mówić imieniem Niemiec, chodzi tylko o znalezienie partnera ze strony Francji.

Kłamliwy język komunikatu

o rokowaniach handlowych angielsko-francuskich

LONDYN, 20. 3. (PAT). Ministerstwo handlu wydało komunikat o rokowaniach handlowych z Francją stwierdzając, że przygotowują one

w atmosferze serdeczności

układ, mający zastąpić konwencję z r. 1826 i 1881. Rokowania były ułatwione przez rozmowy między min. Runcimanem a min. Lamoureux. Obecnie delegacja francuska zmuszona jest powrócić do Paryża, by wziąć udział w innych rokowaniach.

W związku z powyższym komunikatem sądzą w Londynie, że rokowania francusko - angielskie mogą lada chwila ulec zerwaniu.

Francja żąda, by projektowany układ natychmiast po podpisaniu go wszedł w życie. Nadto Francuzi pragną zawrzeć układ tylko na rok z prawem przedłużenia go na dalszy rok, ze względu na nieustabilizowane stosunki światowe. Anglicy natomiast są zwolennikami układu długotrwałego i pragną organiczyć go narazie do wycofania przez Francję ograniczeń kontyngentowych wobec towarów brytyjskich.

Po stronie brytyjskiej istnieje wyraźna dążność do utrzymania status quo, jaki istniał przed 3 miesiącami przed wprowadzeniem przez Francję zarządzeń bojowych,

gdyż wówczas W. Brytanja posiadała korzystny bilans handlowy w stosunku do Francji. Francja natomiast dąży do możliwie dokładnego wyrównania bilansu.

Polityka zagraniczna Litwy

w przededniu wejścia na nowe tory

RYGA, 20. 3. (PAT). Z Kowna donoszą, że wkrótce ma nastąpić zmiana na stanowisku litewskiego ministra spraw zagranicznych. Dymisja dr. Zauniusa w zasadzie jest już prawdopodobnie postanowiona, a oficjalne jej ogłoszenie nastąpić ma w najbliższym czasie.

Jak informuje korespondent „Siegodnia" dymisję tę wywołała decyzja kierowniczych kół litewskich co do zmiany dotychczasowych metod litewskiej polityki zagranicznej, **która ma być obecnie bardziej aktywna i elastyczna.**

Po odejściu min. Zauniusa, teka jego narazie zapewne nie będzie obsadzona. Resortem spraw zagranicznych kierować ma premjer Tubialis.

Litewskie ultimatum w Kłajpedzie

BERLIN, 20. 3. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Kłajpedy na podstawie miarodajnych informacyj, że litewski gubernator okręgu kłajpedzkiego postawił w poniedziałek prezydentowi dyrektorjatu Schreiberowi ultimatum, żądając ustąpienia całego dyrektorjatu. Jako termin ostateczny gubernator litewski wyznaczył godz. 12 w południe we wtorek.

Według informacyj z tego samego źródła, połączenia telefoniczne między Litwą a Niemcami przerwane były do godz. 13 we wtorek, tak, że nie można było połączyć się ani z Kłajpedą, ani z Kownem.

Schreiber miał się sprzeciwić ultimatum gubernatora, motywując ten sprzeciw jawnem naruszeniem przez to ultimatum statutu kłajpedzkiego.

Według dotychczasowych informacyj, sytuacja w Kłajpedzie jest jeszcze niewyjaśniona.

Taśma filmowa potwierdziła wątpliwości

co do „samobójstwa" Stawiskiego

PARYŻ, 20. 3. (PAT). Komisja śledcza parlamentu dla sprawy Stawiskiego zebrała się dziś w sali Izby Deputowanych, by obejrzeć filmy, nakręcone 8 stycznia br. w Chamonix w kilka chwil po postrzeleniu się Stawiskiego. Członkowie komisji, oglądnąwszy filmy, sporządzone przez kilka towarzystw filmowych, doszli do przekonania, że **niezbędne jest zarządzenie, aby jak najprędzej dokonane zostały nowe oględziny zwłok Stawiskiego, celem ostatecznego ustalenia okoliczności, w jakich Stawiski popełnił samobójstwo. Uwagę komisji zwróciło to, że rana Stawiskiego wygląda tak, jakby ją spowodował wystrzał z odległości conajmniej jednego metra. Inne dane nasuwają w tej sprawie również szereg wątpliwości.**

W tych warunkach komisja zwróciła się do ministra sprawiedliwości o polecenie dokonania nowej autopsji zwłok oszusta.

Aresztowanie szajki szpiegów

PARYŻ, 20. 3. (PAT). W wielkiej **aferze** szpiegowskiej, w której główną rolę odgrywał Amerykanin Swits i jego żona, sędzia śledczy przesłuchał dziś kilkadziesiąt osób. W czasie wczorajszego przesłuchania, które trwało kilkanaście godzin, małżonkowie przyznali się do winy, wydając cały szereg osób, zamieszanych w tę sprawę.

Dziś aresztowano b. pułk. Dumoulin, który pod nazwiskiem Charras redagował pismo „Armée et Démocratie", dalej inż. Aubry, zatrudnionego w prochowni i jego żonę, oraz dwoje Rumunów. W czasie rewizji o Dumoulina, znaleziono sprawozdania z poufnych konferencji w szkole wojennej, u innych zaś aresztowanych znaleziono dowody, że b. pułkownik oraz Aubry pobierali wysokie honorarja miesięczne.

Rumun Reich dostarczał obcym mocarstwom wiadomości dotyczących gazów trujących i innych środków obrony, a dentystka Rumunka Davidovici, pełniła rolę łącznika.

Banda szpiegowska operowała na kozyść kilku państw i miała rozgałęzienia również w Anglji i Ameryce.

W aferę zamieszanych jest kilkadziesiąt osób. Dotychczas aresztowano 16 osób.

Straszna katastrofa w kamieniołomach

BERLIN, 20. 3. (PAT). Z Białogrodu donoszą, że **w miejscowości Pliscina wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie w miejscowych kamieniołomach wskutek wybuchu ładunku dynamitowego runęła skała, grzebiąc 60 górników.**

Z zasypanych zdołano uratować zaledwie 6. Wszyscy uratowani odnieśli ciężkie obrażenia. Prace nad usunięciem gruzów potrwają kilka dni.

Tegoroczny sezon szkoły szybowcowej

w Polichnie

Otwarcie szkoły szybowcowej L. O. P. P. w **Polichnie** nastąpi w dniu 15 maja b. r. i szkoła czynna będzie bez przerwy do 1 października b. r. W dniu 1 sierpnia uruchomiony zostanie również ośrodek wyszkolenia szkolnego w Pinczowie, który czynny będzie do 1 listopada.

W Polichnie odbędzie się **szkolenie szybowcowe do kategorji A i B pilotów szybowcowych; kursy trwać będą zasadniczo 1 miesiąc i dzielą się na 2 okresy** szkoleniowe, rozpoczynające się każdego 1-go i 15-go miesiąca. **W Pinczowie odbędzie się szkolenie szybowcowe** w lotach żaglowych do kategorji C, przyczem kursy rozpoczynać się będą każdego 1-ego miesiąca.

Do szkoły szybowcowej przyjmowani będą kandydaci od lat 16-tu wzwyż. Podania z załączeniem odpowiednich dokumentów kierować należy do okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. Kielce ul. Mickiewicza nr. 4 w terminie conajmniej jednotygodniowym przed rozpoczęciem kursu.

M. in. wymagane są od kandydatów: świadectwo zdrowia, wydane przez poradnię sportowo - lekarską przy ośrodkach wychowania fizycznego, oraz w stosunku do niepełnoletnich zezwolenie rodziców.

Epilog „buntu" na „Polonji"

GDYNIA, 20. 3. (PAT). Sąd w Gdyni wydał wyrok przeciwko palaczom kotłowni na statku Polonia, oskarżonym o zorganizowanie strajku.

18 oskarżonych palaczy skazanych zostało za odmówienie posłuszeństwa kapitanowi statku na karę grzywny po 100 zł. każdy.

Wyrok w procesie terrorystów

RZYM, 20. 3. (PAT). **Specjalny trybunał wydał dziś wyrok w procesie 4 terrorystów, oskarżonych o zamach na bazylikę św. Piotra oraz o zamiar zgładzenia Mussoliniego. Dwaj główni zamachowcy: Buccigliono i Renato Cianca zostali skazani każdy na 30 lat więzienia. Trzeci z zamachowców, Klaudjusz Cianca, skazany został na 17 lat więzienia, a czwartego nazwiskiem Capassi, uniewinniono.**

Telegramy

WASZYNGTON. Izba Reprezentantów przyjęła 257 głosami przeciwko 11 projekt ustawy, mający na celu rewaloryzację srebra.

LONDYN. Izba Gmin przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy przedłużającej do 31 sierpnia 1935 udzielanie subwencyj brytyjskiemu przemysłowi cukrowemu.

PARYŻ. Wczoraj rano wszyscy oskarżeni w sprawie Stawiskiego, przebywający w więzieniu w Bayonne, zostali przewiezieni do Paryża, na skutek przekazania sprawy Stawiskiego sądowi departamentu Sekwany.

PARYŻ. Były prefekt departamentu Nord Langeron objął w dniu dzisiejszym funkcje prefekta policji departamentu Sekwan.

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych Barthou przyjął polskiego charge d'affaires min. Mühlsteina.

BERLIN. Urząd policji państwowej w Kolonji wydał zakaz urządzania przez związki religijne uroczystości i noszenia odznak. Rozporządzenie to skierowane jest bezwątpienia przeciwko młodzieży katolickiej.

BERLIN. W kołach dziennikarskich krąży pogłoska, jakoby z dniem 1 kwietnia br. miał zostać zwinięty najstarszy dziennik berliński „Vossische Zeitung". Powodem tego ma być znaczne zmniejszenie się ilości abonentów i pogorszenie się sytuacji finansowej wydawnictw Ullsteina.

GDAŃSK. Na mocy rozporządzenia senatu, dzień 1 maja uznany został jako ustawowe święto pracy.

MOSKWA. Prof. Schmidt komunikuje, że lotnisko na polu lodowem jest zupełnie w porządku. Lotnicy Doronin i Gołyszew znajdują się w mieście Ajedo, zaś pilot Wodopjanow na wyspie Szantar, skąd wylecieć ma do Ochocka. W zatoce Oluturskiej wyładowały statki „Smoleńsk i Stalingrad" 7 samolotów, które również czekają na poprawienie się stanu pogody, obecnie bowiem szaleje tam śnieżyca.

MOR. OSTRAWA. W obecnej chwili znajduje się w więzieniu sądu okręgowego w Mor. Ostrawie 4 więźniów politycznych narodowości polskiej.

KOPENHAGA. Na wniosek Min. Handlu giełda kopenhaska wprowadziła oficjalne notowania złotego polskiego.

WARSZAWA. Słabość waluty niemieckiej, ujawniona wczoraj na giełdzie w Londynie, zanotowana została na większości giełd europejskich. Na giełdzie warszawskiej prywatne notowania marki niemieckiej wynoszące w dniu 17 i 19 bm. 210,60 wynosiło w dniu dzisiejszym zaledwie 209,80.

PRZEMYŚL. Wczoraj rano przybył tu pociągiem z Warszawy inspektor armji gen. Sosnkowski, który przeprowadzi tu inspekcję wyszkolenia na terenie Okr. Korpusu nr. X.

Urywki z dnia

Legjon Młodych wobec Kościoła

Po liście pasterskim całego Episkopatu Polskiego, który wspomniał o dzialalności Legjonu Młodych w duchu bezbożnictwa na wzór bolszewicki i napaści na Kościół, na duchowieństwo, na Stolicę Apostolską, były oczekiwania złagodzenia tych wystąpień popieranej przez rząd organizacji młodzieży.

Ostatni zeszyt „Państwa Pracy“ № 10 z 18-go bm., zaostrza jeszcze napaści w obszernych wywodach, zawierających m. in. takie ustępy:

„— Uznając potrzebę istnienia umów regulujących stosunek wyznań do państwa, stwierdzić należy fakt, że przepisy obowiązującego Konkordatu jako układu pomiędzy Stolicą Apostolską, a Państwem Polskiem, regulują stosunek państwa do Kościoła, a nic nie mówią o obowiązkach wyznania i wyznawców do własnej państwowości. To poważne niedomówienie w Konkordacie obok uznania własnych praw Kościoła w postaci Kodeksu Prawa Kanonicznego rodzi w praktyce życia państwowego szeregi konfliktów, naruszających spokojną egzystencję obywateli. Obowiązkowa nauka religji w szkołach, zagwarantowana postanowieniami art. 120 Konstytucji i art. XIII Konkordatu, przerasta częstokroć ramy ustawowe i w rozmaitych organizacjach młodzieży — szkolnych i pozaszkolnych — jest okazja do rozwijania wpływów politycznych kleru niezgodnych najczęściej z państwową racją stanu...

Nic nie poradzimy na to, eminencje, że reprezentujemy dwa typy zasadnicze ludzi. My reprezentujemy typ człowieka krytycznego, twórczego, pełnego inicjatywy, poszukiwacza trudności dla ich pokonywania, a wy typ człowieka reprezentującego stagnację, omijającego trudności, wierzącego w czyjąś nieomylność. My mamy autorytet we własnem czułem i wrażliwem sumieniu i we własnej myśli, wy macie autorytet poza sobą, za cnotę poczytujecie sobie bezwzględne posłuszeństwo, nie zdając sobie sprawy z faktu bardzo prostego, że sam wybór tego autorytetu decyduje o jego wartości absolutnej...

Szanowne eminencje! przypisujecie nam miotanie oszczerstw na Stolicę Apostolską. A cóż to jest Stolica Apostolska? Wspaniały pałac, służba, korony ze złota i drogich kamieni, pierścienie, szaty bogate, ceremonje, uroczystości, kadzidło, marmury, konie, karabiny, lektyki, klątwy, błogosławieństwa... Jeśli papież ma być namiestnikiem Chrystusowym, to powinien upodobnić się do swego Pana i Mistrza w rzeczach prostych i łatwych. Jakże sługa może mieszkać w pałacu i nosić potrójną koronę, gdy jego Pan nie miał gdzie głowy skłonić, a jeśli nosił koronę to tylko cierniową? Czy papież mógłby z dobrem sumieniem powtórzyć słowa Chrystusa: „Przyszedłem do was głodny, przyszedłem do was nagi, byłem w więzieniu?“ Ani jeden z papieży nie umarł z głodu. I żadnemu z nich nie brakło szaty bogatej. I żaden z nich nie siedział w więzieniu, natomiast oni budowali więzienia dla tych, którzy nie chcieli słuchać ich rozkazów, lecz odwoływali się do Chrystusa.“

Bezczelność tych szyderczych miotań się, zionących nienawiścią, mówi sama za siebie, stwierdzając jedynie, jak niezbędna była przestroga ze strony Episkopatu.

—o—

Kobiety polskie wobec listu Episkopatu

Wszyscy prawi Polacy katolicy, przyjęli ostatni List Pasterski naszego Najdostojniejszego Episkopatu z najgłębszą wdzięcznością, dla tych najwyższych, przez Chrystusa ustanowionych Kierowników Kościoła wojującego — którzy z ewangeliczną odwagą i męstwem stawali zawsze w jego obronie jak to i dziś uczynili w tej tak znamiennej dobie narodowego życia.

List Pasterski przyjęliśmy z uczuciem ulgi, że zło szerzące się cynicznie pod osłoną rozmaitych organizacyj i ustosunkowanych doktrynerów, dążące coraz śmielej do podkopywania zasad etyki katolickiej — a co za tem idzie do rozluźnienia obyczajów, zostało ujawnione z wskazaniem jego źródeł, by ludzie słabego ducha nie mogli tłumaczyć swej bierności nieświadomością, ale wyznajemy, przyjęliśmy go zarazem i z uczuciem smutku i upokorzenia, że w katolickiej Polsce, w tak niedługim już czasie po odzyskaniu niepodległości, list taki okazał się nietylko potrzebny ale wprost konieczny.

Uważamy, że List Episkopatu, a więc najwyższego autorytetu życia duchowego i moralnego, tak pełen powagi i umiaru, zasługuje już co najmniej na szacunek wszystkich bez wyjątku Polaków, jako akt Jego Wysokiego urzędu, regulującego wrażliwość sumienia wiernych.

Jakżeż więc przykremi, są dla wszystkich wierzących Polaków, bez względu na polityczne przekonania, owe zuchwałe wystąpienia niektórych organizacyj, podających w wątpliwość źródła zła, oraz nietylko biorących w obronę, ale wprost zalecających to wszystko, co zostało w Liście Pasterskim potępione.

Jeżeli wierzące w przeważającej swej masie i prawdziwie katolickie społeczeństwo polskie dotychczas milczało, to może to być przez zwolenników etyki i zasad potępionych w Liście Pasterskim uważane, za skuteczne sterozyzowanie katolickiej opinji publicznej. Po tych brutalnych i prowokatorskich wystąpieniach obrońców smutnej sprawy, uważamy, my kobiety miasta Lwowa, stojące na gruncie katolickim i narodowym, że dłużej nam milczeć nie wolno. — Jako spadkobiercznie wielkich tradycyj Kresowych „Przedmurza chrześcijaństwa“ — jako matki i wychowawczynie nieśmiertelnych „Orląt Lwowskich“ wyrażamy naszemu Najczcigodniejszemu Episkopatowi całej Polski najgłębszy hołd pełen wdzięczności, za stanowisko zajęte w obronie najwyższych wartości duchowych Narodu, jakiemi są odziedziczone po przodkach wiara naszego Kościoła i oparta o nią rodzina katolicka.

Ślubujemy też Wam, Dostojni nasi Arcypasterze, że w myśl wskazań Waszych, na straży tych najwyższych ideałów wiernie, czujnie i wytrwale stać będziemy, że w całej świętości i czystości przekażemy je dzieciom naszym, gotowe zawsze w obronie ich do najwyższych ofiar.

Tak nam dopomóż Bóg.

We Lwowie 17 marca 1934.

Wanda Bogdanowiczowa, przewodnicząca Kongregacji Ziemianek Ziemi Pokuckiej. **Wanda Łuczkiewiczówna**, przewodnicząca Sodalicji Nauczycielek **Stefanja Czajkowska**, Prezydentka Kongregacji Ziemianek pod wezwaniem Matki Boskiej Kochawińskiej. **Marja Blahowa**, Przełożona III. Zakonu S. O. F. Kongregacji Sióstr przy kościele OO. Bernardynów we Lwowie. **Helena Dniestrzańska**, Przewodnicząca Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo przy parafji OO. Bernardynów. **Marja Demelówna**, Przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet. **Helena Paygert**, przew. Sekcji Młodych Narodowej Organizacji Kobiet. **Agata Kardasiowa**, przew. Bractwa Różańcowego, przy parafji św. Wincentego a Paulo. **Helena Sklimowska, Rozalja Wideniowa, Kazimiera Stawarska, Anna Szporowa, Kazimiera Poźniakowa, Zenobja A. Buszyńska, Alina Woycicka, Wanda Szczepańska, Wojciechowa Dziedzicowa, Antonina Kremerowa, Janina Morawiecka, Marja Tarnawska, Jadwiga Zaboklicka, Zofja Czernowa, Marja Scherffowa, Helena Soroczyńska Halina Tomaszewska, Anna Riegerówna, Marja Święcicka, Hersylja Borzemska.**

Następuje wielka ilość podpisów, wybitnych działaczek społecznych na terenie Lwowa.

Budżet przedsiębiorstw komunalnych Lwowa z lotu ptaka

Lwów, 22 marca.

(g) Zestawienie **budżetów przedsiębiorstw komunalnych** m. Lwowa na rok 1934/35 zamyka się w cyfrze 28 milj. 77 tysięcy 19 zł. Jest to w stosunku do budżetów danych przedsiębiorstw w poprzednim roku budżetowym **kompresja** wynosząca 1 miljon 755 tys. 103 zł. (budżet wynosił wówczas 29,832.122 zł.).

Kompresja ta jednak wymaga pewnego **wyjaśnienia.** Brak bowiem w budżecie tegorocznym zeszłorocznej pozycji betoniarni miejskiej, wynoszącej 668.593 zł., brak pozycji autobusów, wynoszącej 453.000 zł., brak 76.218 zł. z pozycji — Wola Dobrostańska, co czyni razem — 1,197.811 zł. Pozycje te zostały wchłonięte przez pokrewne przedsiębiorstwa, a więc betoniarnia przez fundusz robót drogowych, autobusy przez Miejką Kolej Elektryczną, Wola Dobrostańska przez Miejski Zakład Wodociągowy.

Temsamem kompresja, mająca pozornie wynosić 1,755.103 zł. zeszła do 557.292 zł. Sumę tę powiększyć należy o 119.970 zł., wywodzącą się z pozycji —targowiska! w ten sposób budżet przedsiębiorstw komunalnych m. Lwowa **pomniejszony został tylko o 677.262 złote.**

Innemi słowy kompresja stała się iluzoryczną.

Z różnych punktów oceniać można dynamikę budżetów przedsiębiorstw miejskich. Można między innemi stanąć na stanowisku, że gospodarka tychże przedsiębiorstw, wobec rozszerzenia Lwowa, stałego wzrostu mieszkańców, stanęła na martwym punkcie, ba nawet grubo się cofnęła.

Nie będziemy wchodzili w przyczyny tego uderzającego zjawiska, wystarczy narazie jeżli je stwierdzimy.

Miejski Zakład Aprowizacyjny pomniejszył swój budżet, wynoszący w r. b. 765.172 zł., w stosunku do roku zeszłego o 29.335 zł. Zda nam się jednak, że optymizm „aprowizacyjny“ tego przedsiębiorstwa w stosunku do zubożenia ludności, która oszczędza na środkach żywnościowych, jest zbyt wygórowany.

Miejski Zakład Czyszczenia z budżetu 1,626.834 zł. zeszedł na 1,355.600 zł. Innemi słowy czystość naszych ulic, jezdni, a przedewszystkiem przedmieść „wielkiego Lwowa“ będzie przedstawiała wkrótce stan bardziej opłakany niż dotychczas. Przy sposobności wypadnie nam nieco szerzej pomówić o tej wygórowanej „motoryzacji“ tego zakładu, w którego tabor wchodzą dwa auta dla prezydjum miasta, jedno dla komisji, dwa dla wydziału III Magistratu. Dlaczego te samochody włączono do „czyszczenia miasta“, to pozostanie tajemnicą budżetowców.

Dobra miejskie — lasy, ujęte zostały w budżecie sumą 176.117 zł. (r. z. 205.223 zł.), zaś — rla sumą 36.990 zł. (r. z. 35.026 zł.). Na czem, przy dzisiejszym stanie opłacalności gospodarstw rolnych, oparto te cyfry to naprawdę pozostanie zagadką. Zwłaszcza zagadką pozostanie przelew czystego zysku z lasów w sumie 17.036 zł. (zeszłego roku 37967 zł.) i przelew czystego zysku z roli w sumie 9065 zł. (roku zeszłego symboliczny przelew 1 zł.).

Miejski Zakład Gazowy zamknął swój budżet w granicach 4,032.900 zł. (r. z. 3,721.700 zł.), przewidując w przelewie czystego zysku 359.200 zł. (r. z. 261.400 zł.). Czy nie zauważył ten zakład, że spożycie gazu cofnęło się o jakie 20 proc. i że stosunek opłaty za „gaz wschodni“ wynoszący 7 gr. do gazu mieszanego, nazwijmy go „magistrackim“, ze względu na proces mieszania jest niepomiernie wysoki. Gaz „magistracki“ bowiem kosztuje aż 32 gr.

O tej stronie „gazowej“ imprezy i o konieczności elektryfikacji pomówimy kiedyś obszerniej.

Miejska Kolej Elektryczna ujęła swój budżet sumą 7.718.230 zł., przyczem na przelew czystego zysku przeznaczyła symboliczną sumę 1 zł., zapominając widocznie o tem, że przedsiębiorstwo to pracuje deficytem, wynoszącym ponad 600.000 zł., a cośmy często naświetlali w całym szeregu artykułów. Budżet M. K. E. w r. zeszłym wraz z autobusami, które obecnie wciśnięto, względnie znieczulono w M. K. E. wynosił 8,311.458 zł. O tym dziale przedsiębiorstwa komunalnego pomówimy osobno.

Miejski Zakład Oświetlenia elektrycz. wypracował budżet w sumie 9.096.900 zł. (w r. z. 9,604.620 zł.), biorąc prawdopodobnie pod uwagę obniżkę ceny prądu dla zakładów przemysłowych i handlowych. Dlaczegoż w takim wypadku utrzymał przelew czystego zysku na tym samym niemal poziomie co roku zeszłego (różnica in minus zaledwie 17.155 zł.). Pozycje obie wyrażają się w sumach 2,916.405 zł. z r. z. i 2,909.203 zł. r. b.

Miejski Zakład Pogrzebowy, który będąc w ręku prywatnego przedsiębiorcy odrzucał swego czasu poważne pozycje dochodowe, wyraził swój budżet w sumie 201.900 zł., wobec 246.000 zł. r. z., przyczem na przelew z czystego zysku przeznaczył tylko 2.200 zł.

Rzeźnia Miejska zamknęła się w budżecie 1,141.840 zł. (r. z. 1,251.388 zł.), **tor dowozowy** w sumie 41.700 zł. (r. z. 50.000 zł.), a targowiska w sumie 119.970 zł.

Miejskie Zakłady Wodociągowe wypracowały budżet w sumie 3,389.700 zł. (r. z. 3.315.523 zł.).

Razem przeto budżet tych **przedsiębiorstw**, z których Zakład Czyszczenia Miasta znajduje się w tej grupie iure caduco jako „przedsiębiorstwo“ (dające 724.700 zł. deficytu) zamykają się w budżetowej sumie 28.077.019 zł., przyczem na wydatki zwyczajne policzono 23.789.275 zł., na przelew **czystego zysku** 3,706.844 zł. (sama elektrownia 2.909.250 zł.), na **wydatki nadzwyczajne** 580.900 zł. Na stronę dochodową składają się: dochody zwyczajne 26.812.319 zł., na **deficyty** 724.700 zł., na **dochody nadzwyczajne** 540.000 zł.

Że większość tych pozycji jest fikcyjna, o tem nie potrzebujemy przekonywać. Wystarczy wskazać na tramwaje, lasy, role, zakład pogrzebowy.

Stąd też należy się co rychlej oglądnąć za nowemi przedsiębiorstwami realnie dochodowemi nie wkraczającemi w styl etatystyczny. Mamy tu na myśli przedewszystkiem budowę hal targowych, rozumną (nie monopolową) politykę terenową, intensywniejszą eksploatację Brzuchowic itd.

Trudno nam w ramach tego artykułu „z lotu ptaka“ wskazać na te źródła dochodu. Zresztą nie wszystkie tajniki gospodarki samorządowej odkrywa przed społeczeństwem budżet.

Niepokojąca pogłoska

W tym roku nie odbędą się Targi Wschodnie?

Lwów, 22 marca.

(t.) Kampanja dla zorganizowania tegorocznych Targów Wschodnich jeszcze się nie rozpoczęła i nie wiadomo w tej chwili, kto ją przeprowadzi. W roku ubiegłym kampanja Targów Wschodnich przeprowadzona była bardzo dodatnio przez Izbę Przemysłowo - Handlową we Lwowie. Czysty zysk wyniósł ponad 46.000 złotych, który został oddany do dyspozycji Magistratu, gdyż Magistrat udzielił na Targi Wschodnie subwencji mniejwięcej w tej samej wysokości.

Już w listopadzie 1933 r. rozpoczęły się między Prezydjum m. Lwowa a Izbą Przemysłowo - Handlową pertraktacje, które jednak nie doprowadziły do korzystnego rezultatu i właśnie przed kilku dniami Zarząd Izby uchwalił oświadczyć prezydentowi m. Lwowa, że **Izba nie może podjąć się przeprowadzenia tegorocznej XIV kampanji Targów Wschodnich.**

Należy dodać, że między Izbą a Prezydjum miasta wywiązała się dłuższa korespondencja, w rezultacie której Izba nie mogła się zgodzić na warunki zaproponowane przez prez. Drojanowskiego. Sprawa ta znajdzie echo na plenarnem zebraniu Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, **nie słychać jednak, aby istniały w tej chwili inne koncepcje do przeprowadzenia tegorocznej kampanji Targów Wschodnich.**

W poszukiwaniu winowajców masakry

PARYŻ, 21. 3. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza dla zbadania wypadków lutowych przesłuchała szereg świadków, krwawych zdarzeń w dniu 6. II. Świadek Royer, który brał udział w manifestacjach w towarzystwie zabitego w czasie demonstracji Fabry, zeznaje, iż **strzały padły wpierw ze strony stojących naprzeciw szeregów garde mobile. Royer stwierdza, iż zamiarem manifestantów było zbliżenie się do Izby deputowanych i wzniesienie tam wrogich okrzyków.**

Zresztą manifestantów poniosły wypadki tak dalece, że trudno było się zorjentować co do właściwego celu manifestacji.

Dziennikarz Oreille zeznaje, iż był świadkiem śmierci jednego z uczestników manifestacji, Landowsky'ego, który otrzymał ranę w głowę.

Strzały zdaniem świadka padły od strony gwardji.

Inny świadek Durand stwierdza, iż padło około 200 strzałów bez uprzedzenia tłumu.

Chwilowo zażegnany strajk

100 tysięcy amerykańskich robotników samochodowych

WASZYNGTON, 21. 3. (PAT). Władze czynią wytężone wysiłki, celem zażegnania w obecnej chwili wybuchu strajku 100.000 robotników samochodowych Roosevelt zagroził, iż celem zapewnienia pokoju skorzysta z udzielonych mu pełnomocnictw.

Collins, przedstawiciel amerykańskiej federacji pracy, oświadczył, iż otrzymał depeszę od prezydenta Roosevelta, domagającą się odroczenia strajku do 22 b. m.

Pracodawcy na skutek zaleceń Jonsona wysłali delegację do Waszyngtonu, którą Roosevelt przyjmie w dniu 21 b. m. W międzyczasie robotnicy mają przystąpić do federacji pracy lub też do syndykatów utworzonych przez poszczególne towarzystwa samochodowe.

16.000 robotników fabryki Chevrolets wypowiedziało się za strajkiem.

WASZYNGTON, 21. 3. (PAT). Interwencja Roosevelta w sprawie zatargu między pracodawcami a robotnikami w przemyśle samochodowym, oraz na kolejach dała natychmiastowy rezultat. Prezes amerykańskiej federacji pracy Green dał telegraficzne instrukcje Collinsowi, aby dążył do odroczenia strajku do dnia 22 b. m. Dyrekcje towarzystw kolejowych przyjęły propozycję Roosevelta odnośnie przedłużenia obecnej umowy w kolejnictwie.

LONDYN, 21. 3. (PAT). Wybuch strajku pracowników przemysłu samochodowego wyznaczony na dziś o godz. 9, został odroczony wobec tego, iż w dniu jutrzejszym odbędzie się konferencja Roosevelta z komitetem przemysłowców samochodowych.

Inauguracyjne zebranie Rady lwowskiej Izby Rolniczej

LWÓW 21. 3. (PAT) Dziś rano pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Lwowa minister rolnictwa i reform rolnych Nakoniecznikow-Klukowski.

Po powitaniu na dworcu minister odjechał do pałacu wojewódzkiego, gdzie zamieszkał.

O godz. 7.30 przedpołudniem minister Klukowski wziął udział w pierwszem uroczystem zgromadzeniu Rady Lwowskiej Izby Rolniczej

LWÓW 21. 3. (PAT) Dziś o godz. 9,30 w sali obrad Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Kopernika 4. odbyło się pierwsze uroczyste zgromadzenie Rady Lwowskiej Izby Rolniczej.

Na uroczystość tę przybyli: minister rolnictwa i reform rolnych Nakoniecznikow-Klukowski wojewodowie: lwowski Belina-Prażmowski, stanisławowski Jagodziński, wicewojewoda tarnopolski Gintowd-Dziewałtowski d-ca OK. VI. gen. Popowicz, d-ca OD. X. gen. Głuchowski prezesi władz i urzędów lwowskich, wiceprezydent miasta Chajes, starosta grodzki dr Klimow reprezentanci Izby Przemysłowo-Handlowej p. Byrka i Wit Sulimirski, naczelnicy wydziałów rolnych urzędów wojewódzkich, starostowie powiatowi z terenu województw Małopolski Wschodniej, przedstawiciele organizacyj i zrzeszeń gospodarczych, a wreszcie radcowie Lwowskiej Izby Rolniczej w liczbie kilkudziesięciu.

Obrady zagaił komisarz Lwowskiej Izby Rolniczej p. Krzyżewski powołując jako asesorów dzisiejszego zgromadzenia pp. dr. Paparę i ks. Wojnarowskiego.

Po zagajeniu nastąpiły przemówienia powitalne a następnie przystąpiono do porządku dziennego, tj. do sprawozdania komisarza Izby o dotychczasowych pracach organizacyjnych i finansowych, oraz do sprawozdania dyrektora Izby z prac fachowych.

Prokurator przeciw posłom

WARSZAWA, 21. 3. (tel. wł. G.). W związku z wydaniem przez Sejm posłów ludowych Piroga i Krzciuka prokuratura kielecka i lubelska wytoczą im sprawy sądowe za przemówienia na wiecach.

Zagadnienie żeglugi na Oceanie Lodowatym

MOSKWA 21. 3. (PAT). Lotnicy Wodopjanow, Doronin i Gołyszew wystartowali dziś z Ochocka w kierunku Anadiru. Z ogólnej ilości 4.500 klm. przebyli oni już szczęśliwie 2.000 klm. Pięć samolotów wyładowanych ze statków „Smoleńsk" i „Stalingrad" wytych aparatach polecą piloci Kamanin, Pirwenstein, Mołotow, Farich i Demidow.

Łamacz lodów „Krasin" wyruszy już w najbliższych dniach z Leningradu i przez Kanał Panamski dokoła Ameryki północnej zamierza dotrzeć w ciągu 47 dni do rozbitków.

„Prawda" ogłasza dłuższą relację kierownika ekspedycji prof. Schmidta który dokładnie podaje opis katastrofy. Prof. Schmidta stwierdza, że problem żeglugi na Oceanie Lodowatym został pozytywnie rozstrzygnięty. Żegluga jednak jest możliwa tylko przy pomocy potężnych łamaczy lodów.

Z CHWILI

Dwie miary

Żydowski „Nasz Przegląd" w numerze wtorkowym podaje taką lakoniczną wzmiankę:

„W jednem z kin warszawskich, które wyświetla niemiecki film, aresztowano kilku młodzieńców Żydów demonstrujących przeciwko wyświetlaniu obrazu hitlerowskiego".

Wiadomość tę opatrzono następującym tytułem: „Aresztowanie wśród młodzieży protestującej".

Jakże różną miarę przykłada organ żydowski do takich demonstracyj! — Gdy przed laty, jeden z teatrów warszawskich dziś już nieistniejących, idąc po linji najmniejszego oporu i chcąc podreperować swe finanse, wystawił głośną i sensacyjną sztukę bolszewickiego żyda p. t. „Cjankali", polska młodzież narodowa w zupełnie zrozumiałym odruchu oburzenia, zademonstrowała podczas przedstawienia przeciw wystawieniu tej sztuki, godzącej w podstawowe zasady etyki chrześcijańskiej. Niedawno też we Lwowie, polscy akademicy demonstrowali przeciw wystawieniu „Rodziny" krypto-żyda Słonimskiego, będącej bezczelnym paszkwilem na stosunki polskie. Otóż opisując powyższe zajścia, dzienniki żydowskie, a szczególnie właśnie „Nasz Przegląd", rzucali na młodzież polską gromy potępienia, nie szczędząc takich zaprawionych jadem nienawiści i wyrażeń, jak „huligani", „brutalni sprawcy" i t. p.

A więc gdy polska młodzież, dotknięta w swych uczuciach narodowych i katolickich demonstruje nazywa się ich „huliganami", a gdy banda żydków, urządza awantury na filmie, stojącym zresztą na wysokim poziomie artystycznym, to są tylko „młodzieża protestująca"!

Doskonale ilustruje osobliwą mentalność „Naszego Przeglądu" jeszcze następujący przykład. Oto onegdajsze dzienniki warszawskie, wszystkie, bez różnicy przekonań, opisały taki wypadek: W „Teatrze Polskim" podczas przedstawienia „Kupca Weneckiego" zerwał się nagle w akcie trzecim jakiś kupiec żydowski i począł głośno krzyczeć: „BIC POLAKÓW"! Wojowniczego żyda policja aresztowała.

O tej „demonstracji" „Nasz Przegląd" zupełnie zamilczał. Ciekawe byłoby wiedzieć, do jakiej kategorji zaliczył by „Nasz Przegląd" owego wojowniczego kupca żydowskiego i jakby określił podobną „demonstrację"?

rykski.

Sądowy epilog nadużyć w Straży Granicznej

Skon oskarżonego inspektora Grodyńskiego przed rozprawą

Przemyśl, 22 marca.

We środę 21 bm. o godz. 9 rano rozpoczęła się przed przemyskim sądem okręgowym niezwykle ciekawa i sensacyjna rozprawa przeciwko inspektorowi Małopolskiej Straży Granicznej Janowi **Grodyńskiemu,** oraz kwatermistrzowi Janowi **Frydlewiczowi** o cały szereg oszustw dochodzących **kwoty 50.000 złotych.** Na chwilę przed procesem kuluary sądu obiegła

wiadomość o skonie Grodyńskiego

Nie dawano temu wiary, Oskarżony ten nigdy nie chorował w przeddzień procesu odbył długą konferencję z obrońcą dr. **Grosfeldem,** ale

skoro rano wkroczono do jednostkowej celi w której przebywał, znaleziono zimnego trupa, a lekarz więzienny dr. Hołówko stwierdził skon wskutek udaru serca.

Należy dodać, że zmarły był czołowym przedstawicielem BB w Przemyślu, w chwili zaś aresztowania pełnił obowiązki okręgowego prezesa „Strzelca", oraz wiceprezesa Wojsk. Klubu Sport. „Polonia"

Podwójne życie osk. Frydlewicza

Mimo śmierci Grodyńskiego rozprawa została otwarta. Przew. p. **Poeche** wzywa drugiego osk. Frydlewicza. Oskarżony ten był również wybitnym działaczem sanacyjnym. Opowiada, że ma lat 43 gimnazjum ukończył w Samborze. Był w legjonach, a potem komendantem POW w Radziejowie. Posiada Krzyż Niepodległości. Akt oskarżenia obejmuje 25 punktów. Polegały one na tem, że

Frydlewicz, którego akt oskarżenia charakteryzuje jako prowadzącego podwójne hulaszcze życie i grającego namiętnie w karty wypłacał Grodyńskiemu różne kwoty

od 25 złotych do 8.000 złotych, przyczem oszustwa miały mieć miejsce w lutym 1930 a trwały aż do momentu ujawnienia afery.

Przemyski inspektorat obejmował całą Małopolskę. Finanse prowadził Frydlewicz a nadto osobnemi funduszami operował kier. dodziału wyw. komisarz **Kowalski** który zdawał sprawozdania centrali straży w Warszawie. Grodyński prowadził niezwykle

hulaszczy tryb życia,

i choć jego dochody znacznie przekraczały tysiąc złotych miesięcznie, miał ogromne zobowiązania. Na ich pokrycie pożyczał z referatu kom. Kowalskiego 5.000 zł, a kiedy Kowalski przy końcu roku budżetowego zaczął Grodyńskiego naciskać zwrócił się on do Frydlewicza. I tu mamy początek nadużyć. Frydlewicz wykupił kwit Grodyńskiego od Kowalskiego, a potem bez szemrania robił, co mu jego szef kazał.

Na rozkaz szefa...

Ponieważ **na początku rozprawy,** oskarżenie przeciw zmarłemu Grodyńskiemu **umorzono,** zaczęły się odrazu zeznania Frydlewicza. Podobnie jak w śledztwie tłumaczy on się tem, że **wszystko czynił na rozkaz Grodyńskiego, bał się bowiem utracić posadę.**

Przew.: Ale pan brał i dla siebie pieniądze?

Osk.: Brałem. Żona była bardzo chora. Musiałem bardzo wiele zapłacić lekarzowi Bodnarowi. Nadto Grodyński ciągnął mię po restauracjach i musiałem płacić duże rachunki.

Przew.: Summa sumarum, wiele Grodyński od pana wziął?

Osk.: 38.000 zł.

S. Charłampowicz: A reszta?

Osk.: 1.000 zł. wziął lekarz, 1.000 zł. kosztowały nagrody i przyjęcia. Resztę dokładałem do poborów, które mi nie wystarczały. **(Należy zaznaczyć, że osk. miał 350 zł. miesięcznie oraz różne dodatki!!)**

Przew.: A panna Maliszewska?

Osk.: Dałem jej kilkaset złotych, oraz złoty zegarek, materje i srebrnego lisa.

Przew.: A kiedy wyjechała, jeździł pan do niej?

Osk.: Tylko wtedy, kiedy bawiłem we Lwowie, albo Stanisławowie w sprawach służbowych (!).

Po pytaniach obrońcy Dr. Frimma odczytano zeznania zmarłego Grodyńskiego, poczem rozprawę odroczono do czwartku.

Wywołała ona w Przemyślu ogromne zainteresowanie. Skon Grodyńskiego, który tu był bardzo popularny, zainteresowanie to znacznie wzmógł.

Wyrok zapadnie w piątek.

W sidłach wyrafinowanego oszusta

Lwów, 22 marca.

(tc). Przed kilku dniami stanisławowskiemu wytwórcy wędlin Kazimierzowi Zimmermanowi przedstawił się jakiś osobnik ze Lwowa jako kupiec i dostawca i zaproponował objęcie dostawy 40.000 kg. mięsa dla aprowizacji lwowskiej, zastrzegając sobie prowizję. Na poczet tego interesu osobnik ów wyłudził od Z. większą gotówkę, poczem polecił mu jechać z nim do Lwowa. Tu umówił się z Z., że spotkają się pod ratuszem, gdy jednak „kupiec" na oznaczoną godz. nie stawił się. Zimmerman udał się do dyrektora aprowizacji r. Słobieckiego i tam dowiedział się, że padł ofiarą oszusta, wobec czego zwrócił się do policji z prośbą o pomoc w wyszukaniu wyrafinowanego oszusta.

W Wydziale śledczym w okazanym mu albumie przestępców poszkodowany rozpoznał osobnika, który go oszukał. Okazał się nim Jerzy Duda, były urzędnik magistratu lwowskiego, właściciel biura weglowego itd. niebezpieczny oszust, mający na swem sumieniu wiele brzydkich sprawek. Policja rozpoczęła poszukiwania za Dudą i ustaliła, że w międzyczasie grasował on pod nazwiskiem em. chorażego Józefa Wawrzyszczaka, któremu skradł książeczkę wojskową. Po transakcji oszukańczej z Zimmermanem, mając w kieszeni większą gotówkę, Duda wyjechał ze Lwowa do Dubna, gdzie począł się szeroko bawić i wkrótce wydał wszystkie pieniadze, tak, że nie pozostało mu na zapłacenie hotelu.

Z Dubna wyjechał do Radziwiłłowa poczem wrócił z powrotem do Dubna i oszukał tam szereg osób. Policja w Dubnie zwróciła na niego uwagę i przytrzymała go. Na policji przyznał się do popełnienia oszustw na terenie Dubna, ale powiedział, że nazywa się Wawrzyszak. Policja z Dubna chcąc sprawdzić jego generalja wysłała telefonogram do Lwowa z zapytaniem, czy Wawrzyszak nie jest tam znany.

Tymczasem Wydział śledczy we Lwowie po dochodzeniach stwierdził, że Wawrzyszak i Duda to jeden i ten sam oszust. Zawiadomił więc o tem policję w Dubnie, powołując się na listy gończe, jakie wydał za nim prokurator sądu okręgowego. Policja w Dubnie po przeprowadzeniu dochdzeń prześle Dudę vel Wawrzyszaka do dyspozycji sądu lwowskiego. W Dubnie Duda nie chciał się przyznać do swego nazwiska, tylko twierdził uporczywie, że nazywa się Wawrzyszak.

Specjalnością aresztowanego Dudy były oszustwa na szkodę wedliniarzy.

W związku z ostatniem oszustwem aresztowano we Lwowie spólnika Dudy, niejakiego Arabskiego.

Nowy wystep „dwójki" bandyckiej

RZESZÓW, 21. 3. (PAT). Poszukiwani od dłuższego czasu przez policję bandyci Maczuga i Byk, którzy zamordowali ostatnio komendanta post. P. P. Lewandowskiego, dokonali nowego napadu rabunkowego. W nocy z 20 na 21 bm. włamali się bandyci do mieszkania Szymona Turnera w Kańczudze obok Przeworska i pod groźbą użycia broni zażądali wydania pieniędzy. Na krzyk wszczęty przez domowników bandyci pobili 24-letniego syna Turnera, a następnie wymusili na nim wydanie kilkunastu zł., poczem zbiegli.

Władze bezpieczeństwa wyznaczyły nagrodę w sumie 500 zł. za schwytanie bandytów, których fotografje zostały rozlepione na afiszach w całym powiecie rzeszowskim.

—o—

Z działalności Polskiego Tow. Filologicznego

Lwów, 22 marca.

Wśród lwowskich Towarzystw naukowych Koło Lwowskie Polskiego Towarzystwa Filologicznego wykazuje niesłabnącą ruchliwość. Na miesięcznych posiedzeniach naukowych gromadzi się wielka ilość słuchaczy, zwłaszcza jeżeli atrakcję stanowi osoba prelegenta i temat odczytu Jedno i drugie miało miejsce na sobotniem zebraniu filologów lwowskich w VII-mej sali Uniwersytetu J. K.

Zapowiedziane były dwa odczyty znakomitego hellenisty, znanego szeroko zagranicą z prac naukowych, rektora dra Stanisława Witkowskiego.

W pierwszym pt. „Królestwo mykeńskie a Homer" prelegent określił znaczenie epopei Homera jako źródła dla poznania stosunków polityczno-społecznych w epoce archaicznej. Jak później w Sparcie i Macedonji, oraz u starożytnych Germanów, król w epoce mykeńskiej, którą znamy na podstawie wykopalisk ma wielką władzę wojskową w czasie wojny (u Niemców Herzog, u Słowian wojewoda), a w czasie pokoju władza ta maleje na rzecz jego wasalów, którzy się usamodzielniają. Tem się tłumaczy różnica w przedstawieniu władzy królewskiej w Iljadzie a Odyssei. To wyjaśnienie jest zarazem nowym argumentem na korzyść unitarystów tj. zwolenników jednego autora dla obu poematów.

W filologji klasycznej jest naogół nawrót do konserwatyzmu, do należytej oceny źródeł starożytnych, do przypisywania im większego znaczenia. Ale wśród historyków, którzy rzadko mają dobre przygotowanie filologiczne, panują jeszcze często zapatrywania radykalne na wiele zagadnień. M. in. także na kwestję Lykurga. Niektórzy uważają go za boga słońca za postać mityczną, a jeśli go uważają za osobę historyczną, to kładą czas jego życia na w. VI. przed Chr. lub schodzą jeszcze później.

Tymczasem prelegent w odczycie drugim pt.: „Zagadka Lykurga w świetle dzisiejszem" na podstawie gruntownego zbadania źródeł starożytnych i nowszych prac naukowych twierdził, że Lykurg stryj i opiekun młodocianego króla Sparty, z rodu Heraklidów, był postacią historyczną w IX. w., że przeprowadził rzeczywiście pewne reformy polityczno-administracyjne w czasach grożących jakimś przewrotem. Natomiast reformy społeczne, jemu również przypisywane, są dziełem dłuższej ewolucji stosunków. Omówił też prelegent tzw. wielką retrę, ustawę Lykurga, przechowaną w biografji jego z pod pióra Plutarcha. Tak obie zagadki w świetle odczytów stały się zagadnieniami jak to zaznaczył prezes Śmiałek, dziękując prelegentowi za ciekawe odczyty, które wywołały ożywioną dyskusję (dyr. Willer, prof. Chyliński, prelegent).

Powrót min. Piłsudskiego

WARSZAWA 21. 3. (Tel. wł. G.) Dziś rano powrócił z Wilna min. Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego i kap. Lepeckiego.

Z rynku walut

WARSZAWA. 21. 3. (PAT) Dziś na giełdach europejskich nastąpiła dalsza zwyżka funta ang.

Jednocześnie po dłuższym okresie wyraźnej stabilizacji nastąpiła zniżka nieznaczna zresztą, — dolara ameryk. Marka niemiecka pozostała bez zmiany na niektórych giełdach, na innych jednak do poziomu z przed paru dni. Na giełdzie warszawskiej notowano czek na Nowy Jork 5.30 3/4, wobec 5.31 w dniu wczorajszym. Londyn zwyżkował z 27.09 na 27.12. Wzmocnił się również Paryż z 34.95 do 34.96. W prywatnych notowaniach marka niemiecka wynosiła 209.80.

W Paryżu przy otwarciu w dniu dzisiejszym notowano N. Jork 15.18 wobec 15.14½ wczoraj. W Londynie notowano N. Jork 5.10 11/16, później 5.11 1/16. Berlin — 12.90½.

W Zurichu notowano urzedowo N. Jork 3.09 1/4 wobec 3.09 3/4 w dniu wczorajszym. Berlin zwyżkował z [illegible] do 122.42½.

Zwłoki robotnicy w potoku

BORYSŁAW, 21. 3. (PAT). Robotnicy naftowi Stanisław Niemiec i Michał Sowa przechodząc wczoraj obok kopalni nafty „Gertruda" zauważyli w potoku zwłoki kobiety.

Po wydobyciu okazało się, że jest to 20-letnia Bronisława Sowa, robotnica naftowa, która wracając onegdaj z pracy dostała ataku epileptycznego i wpadła do wody, ponosząc śmierć.

Nowy statek

GDYNIA 21. 3. (PAT) Dziś w południe odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie nowowybudowanego statku pasażersko - towarowego „Lech", należącego do Polsko-brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Pod znakiem rewizyj i aresztowań

Ruch narodowy w powiecie brzeskim

Kraków, 21 marca

Od miesiąca prawie na terenie powiatu brzeskiego (woj. krakowskie) władze bezpieczeństwa przeprowadzają rewizje i dokonują aresztowań wśród działaczy narodowych. O niektórych rewizjach i aresztowaniach już pokrótce donosiliśmy. Dziś opierając się na zebranym materjale podajemy w chronologicznym porządku i z odpowiedniemi uzupełnieniami ich przebieg.

W dniu 24. II. br. organa P. P. przeprowadziły dwukrotną rewizję u Stanisława Kity w Jadownikach, którego następnie aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w Brzesku. Po 5-dniowej głodówce został przewieziony do więzienia w Tarnowie, gdzie do dnia dzisiejszego przebywa. Aresztowany pozostaje pod zarzutem rzekomego wybijania szyb w sklepach i mieszkaniach żydowskich przy pomocy materjałów wybuchowych.

W dniach następnych przeprowadzono rewizję u Józefa Cogela, prez. Stronnictwa Narodowego, Kazimierza Wawryki, kier. Grupy Młodych Str. Narodowego, którego aresztowano i przetrzymano 2 dni w areszcie śledczym w Brzesku, Michała Kury (trzykrotnie), Kazimierza Migrały, którego przez 2 dni przetrzymano w areszcie, Stanisława Biernata, również przetrzymanego 2 dni w areszcie, wszystkich wyżej wymienionych mieszkańców Jadownik i członków tamt. Koła Str. Nar.

W tymże samym czasie przeprowadzono rewizję u Stanisława Cyrana w Szczepanowie.

W dniach 13 i 14 bm. dokonano rewizyj u Stanisława Trojana w Słotwinie i — rzecz charakterystyczna — u b. członka Związku Strzleckiego Władysława Zięcia i dotychczasowego członka Zwiazku Strzeleckiego, Stanisława Górnisiewicza. Wszystkich wyżej wymienionych aresztowano tuż po rewizji i osadzono w więzieniu w Brzesku również pod zarzutem rzekomego wybijania szyb. Zaznaczyć należy, że Stanisław Górnisiewicz — jak wyżej się rzekło — jest czynnym działaczem Związku Strzeleckiego w Brzesku i w dniu 19 bm. miał odegrać główną rolę w przedstawieniu imieninowem. Władze miejscowe Zw. Strzelec. czyniły nawet starania o zwolnienie z aresztu Górnisiewicza, co jednak pozostało bezskutecznem.

W nocy z 15 na 16 bm. organa PP. w Brzesku przeprowadziły rewizje w mieszkaniu prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego, mgr. Stefana Klimeckiego. Tejże nocy, o godz. 11.45 dokonano rewizji w mieszkaniu znanego adwokata dra Józefa Klimeckiego w Brzesku. W obydwu wypadkach przeprowadzał rewizję osobiście komisarz P. P. w asyście 6 posterunkowych. Tejże samej nocy o godz. 4 nad ranem dokonano rewizji u Józefa Dudy w Jastwi, Władysława Augustyna, maturzysty, w Sufczynie, Stanisława Kapeckiego i Jana Piechny w Zakrzowie oraz Stanisława Mirochny w Wojniczu. Po przeprowadzonych rewizjach aresztowano Władysława Augustyna, Stanisława Kapeckiego i Jana Piechnę, których osadzono w więzieniu w Wojczu.

W ub. niedzielę w godzinach rannych przeprowadzono rewizję u Stanisława Frankowskiego w Jasieniu, tejże niedzieli w godzinach popołudniowych aresztowano wybitnego działacza narodowego na terenie pow. brzeskiego i tarnowskiego Stanisława Mirochnę z Wojnicza, którego przewieziono do Tarnowa i osadzono w tamt. wiezieniu śledczem, gdzie dotychczas przebywa.

Przyczyną rewizyj i aresztowań miały być poszukiwania za bronią, wzgl. za „nielegalnemi wydawnictwami". W żadnym jednak wypadku przeprowadzone rewizje nie dały pozytywnych wyników.

Ostatecznie w wiezieniu w Brzesku znajduje się obecnie 3-ch narodowców. w więzieniu w Wojniczu również 3-ch. a w Tarnowie 2-ch, z których jeden przebywa w więzieniu już od miesiąca.

Charakterystycznym jest fakt przeprowadzania przy każdej okazji rewizyj osobistych i tak np. p. mgra Stefana Klimeckiego poddano rewizji osobistej w Zakliczynie, dokąd przybył jako obrońca w jednej z rozpraw zgoła niepolitycznych, albo też fakt rewidowania osób wychodzących z kancelarji adwokackiej dra Józefa Klimeckiego w Brzesku.

W całym powiecie brzeskim zwłaszcza we wsiach, gdzie prowadzona jest działalność narodowa krążą patrole policyjne celem przeszkodzenia w odbywaniu zebrań.

Ostatnie wypadki jednak nie powstrzymują rozwoju ruchu narodowego w powiecie brzeskim, ale przyczyniają się właśnie do gwałtownego rozwoju tegoż, co jest tem charakterystyczniejsze, że tamten teren był do niedawna domena ruchu ludowcowego i socjalistycznego i należał do najlepiej zorganizowanych w tem Stronnictwie powiatów.

Korespondencja z Jasła

Nowe porządki mamy obecnie na poczcie. Nastała nowa miotła. Zamianowany naczelnikiem P. Worek były ludowiec, obecnie dla odkupienia swoich błędów młodości stał się arcygorliwym sanatorem. Przedewszystkiem urządził świetlicę dla listonoszy i urzędników i gromadzi spracowanych ludzi codziennie po godzinach pracy trzymając ich do 9 wieczorem. Sam ma wykłady, sam prowadzi ćwiczenia wojskowe, marsze i gimnastykę, bo ponoś listonosze zamało mają ruchu. Każdy listonosz musiał sprawić sobie worek jako maskę gazową. Pan Worek zmontował również rodzinę pocztową, bo to modne. Dla tej Rodziny zmęczeni pocztowcy zaniedbują własną rodzinę, bo dzieci rodzonych prawie nie widują, wracając do domu koło 10 w nocy. A może by tak już uznano gorliwość P. Worka i zmazano mu jego winy przeszłości, by nas przestał udręczać poza służbą?

Listonosz.

Przeklasyfikowanie urzędów pocztowo-telegraficznych

Kraków 22 marca.

Z dniem 1. 3. 1934 r. przeklasyfikowuje się następujące urzędy pt.:

1) z I. do II. klasy: Tarnów I.

2) z II. do III. klasy: Biała, Chrzanów Kraków 5, Tarnów 2. Zawiercie i Zywiec 1.

3) Z III. do IV. klasy: Andrychów, Brzesko. Kęty, Krzeszowice Limanowa, Nowy Sącz 2, Cświęcim 2, Pińczów Szczakowa i Włoszczowa.

4) Z IV. do V. klasy: Chabówka, Czarny Dunajec. Czeladź Dobczyce, Grodziec k. Będzina, Koniecpol, Krzepice, Pilzno Rajcza k. Żywca Sędziszów k. Ropczyc Suchedniów, Tuchów. Wiślica, Wiśnicz Nowy. Zator. Żarki, Żmigród.

Z ważnością od wymienionego terminu zalicza się U. p. t. Krynica Zdr. 2 na czas sezonu tj. od 1. VI. do 30. IX. każdego roku do IV. klasy, zaś wmiesiącach pozasezonowych do V. klasy.

Następujące urzędy p. t. V. klasy przemienia się na agencje p. t. 1 stopnia z ważnością od 1. IV. 1934 r.: 1) Brzeźnica k. Radomska, 2) Gidle, 3) Jabłonka Orawska 4) Koziegłowy 5) Książ Wielki k. Miechowa, 6) Liszki, 7) Łącko, 8) Łodygowice 9) Pajęczno 10) Piwniczna, 11) Rudniki Rędziny, 12) Siewierz, 13) Sławków, 14) Szydłów 15) Tymbark.

—o—

Zmiana nazwy urzędn. Z dniem 1. 3. 1934 r. zmienia się nazwę urzędu pocztowo-telegraficznego pt. Modrzejów na Sosnowiec 4.

Morderca Niedzielskiej przed sądem

(Drugi dzień rozprawy)

Lwów. 22 marca.

(s) Drugi dzień rozprawy przed sądem wojskowym przeciw sierżantowi Tomaszowi Rupie zainaugurował szereg wniosków, które postawił adw. Dr. Schlaffenberg w związku z zeznaniami świadków dnia poprzedniego. Między innemi wnosi obrońca o przesłuchanie starsz. posterunkowego Michaliszyna. niejakiej Grzegorczykówny. Zofji Rupy i Heleny Tarnawskiej. Świadkowie ci mają ustalić stosunek Rupy do jego narzeczonej. Ponadto we wnioskach żąda obrona przesłuchania dra Zasławskiego ze Stanisławowa, na ocenę stanu majątkowego oskarżonego. Obrona wnosi o przesłuchanie akuszerki z Krechowic Cerbowej na okoliczność, że zamordowana Niedzielska czuła się matk i że stan ten zmieniła.

Decyzja sądu w sprawie wniosków zapadnie później.

Jako pierwszy ze świadków zeznaje ojciec zabitej Eleonory — Michał Wowczuk z zawodu rolnik. Opisuje on jak się dowiedział o stosunku córki do Rupy, któremu, to stosunkowi był z miejsca przeciwny. Rupa miał na córkę wielki wpływ a co gorsza podrywał na każdym kroku powagę domu rodzicielskiego swej narzeczonej.

Charakterystycznie wypadają w zeznaniach danego świadka momenty „polityczne" Jak wiadomo świadek ten stoi pod zarzutem nielojalności wobec państwa polskiego. W rewanżu stara się on zohydzić służbę wojskową Rupy, twierdz że oskarżony jest przeciwnikiem narodu polskiego i że.. czytał stale „Żółtą chę" (tygodnik satyryczny).

W dalszym ciągu owych zeznań Wowczuk opisuje zajście z dnia tragicznego. Zaprzecza jakoby namawiał oskarżonego do szpiegostwa a natomiast stwierdzo, że oskarżony w dniu mordu strzelał również do niego.

Z kolei zeznaje św. Tuzinkiewiczówna, która dwukrotnie była zaręczona z Rupą. Przed zabójstwem Niedzielskiej Rupa zerwał z nią a na dzień przed tragicznym faktem odesłał jej papiery, które miały być dołączone do podania celem zawarcia z Tuzinkiewiczówną ślubu. Zeznawał również brat Niedzielskiej Jan Wowczuk Anastazja Bezuszko koleżanka zamordowanej Niedzielskiej, przed którą Niedzielska chwaliła się, że zerwała z Rupą i oświadczyła. że kupiła sobie materję na ślub z nowym narzeczonym.

Dalsi świadkowie jak sierżant Białecki sierżant Bilous sierżant Kamiński sierżant Atamaniuk, zeznawali na temat stosunków służbowych Rupy, jak go odwodzili od stosunków z Niedzielską.

Atamańczuk, jako wachmistrz żandarmerji przesłuchiwał pierwszy Rupę a w mieszkaniu Niedzielskiej znalazł na maszynie większe nożyczki któremi miała Niedzielska zaatakować Rupę

Jako ostatni świadek zeznawał sierżant Władysław Wołochacz, który Rupie pożyczył rewolwer

Uprowadzone przez handlarza żywym towarem?

Lwów, 22 marca.

(t) W dniu wczorajszym policji lwowskiej doniósł niejaki Mojżesz Süss (ul. Boczna 4), że córka jego 16-letnia Sala Süssówna zbiegła wraz z 14-letnią Leą Druckerówną w niewiadomym kierunku.

Dochodzenia wykazały, że przed kilkoma dniami Süssówna zawarła znajomość z jakimś nieznanym, eleganckim mężczyzną, który przy pomocy pewnego 15-letniego chłopca z Zaszkowa namówił obie dziewczyny, by z nim wyjechały.

Dochodzenia w toku.

—o—

Bandycki napad na drodze

Lwów, 22 marca.

(t.) Wczoraj popołudniu na drodze między Mikołajowem a Gajami, napadł na jadących furmanką z Czyżykowa kupców Herscha Heida i Jakóba Mendla z Mikołajowa, mieszkaniec Czyżyk Wasyl Pełechaty i pod groźbą użycia noża zażądał wydania pieniędzy. Gdy Pełechaty spotkał się z odmową, sam osobiście przeprowadził rewizję na kupcach, lecz niczego nie znalazł.

W czasie szamotania się, kupiec Jakób Mendel został przez bandytę skaleczony nożem w rękę.

Zawiadomiona o tym napadzie policja, przeprowadziła dochodzenia i opryszka aresztowała.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 22 marca.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za dolara 5.29 do 5.285. Bank P. 5.28, markę niem. 2.09 do 2.095, Bank P. 2.0835, koronę czeską 21.25 do 21.10, Bank P. 21.10, funt ang. 27.05 do 26.95, Bank. P. 26.95 szyling austrjacki 97.50 do 96.50, Bank P. 96.50.

Z targów krakowskich

Ceny płacone na placach targowych w dniu 20 marca 1934 r. w Krakowie:.

Mleko niezbier. litr	0.18	0.20	zł.
Śmietana litr	1.—	1.20	„
Śmietanka litr	0.50	0.60	„
Ser zwycz. kg.	0.70	0.80	„
Masło deser. kg.	3.80	4.—	„
Masło zwycz. kg.	3.—	3.20	„
Jaja świeże sztuka	0.05	0.06	„
Jabłka deser. kraj. kg.	1.20	1.60	„
Jabłka komp. kg.	0.60	1.—	„
Ziemniaki kg.	0.08	0.10	„
Buraki	0.13	0.15	„
Marchew	0.10	0.12	„
Cebula	0.20	0.25	„
Pietruszka	0.20	0.25	„
Seler	0.20	0.25.	„
Włoszczyzna	.018	0.20	„
Kura żywa sztuka	2.50	4.—	„
Kaczka	3.50	5.—	„
Gęś żywa	4.—	8.—	„
Gęś bita	3.50	7.—	„
Indyk	12.—	18.—	„
Indyczka	8.—	12.—	„
Perlica	3.—	4.—	„

Spęd bydła na targi krakowskie

Krakow 21 mraca

W tygodniu od 10. III. do 16. III. br. spędzono na targi: buhaji 111. wołów 74, krów 131, jałówek 93, cieląt 691. owiec — kóz i baranów — nierogacizny 672 razem **1772 zwierząt.**

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: I kl. 1) buhaje: a) od 0.73 — 0.78. II kl. b) od 0.60 — 0.73. III kl. c) od 0.55 — 0.60. 2) woły I kl. od 0.75 — 0.78. II kl. b) od 0.64 — 0.75. III kl. c) od 0.59 — 0.64. 3) krowy: a) I kl. od 0.70 — 0.75 II kl. b) od III kl. c) od 0.40 — 0.43. 4) jałówki: a) I kl od 0.71 — 0.80. II kl. b) od 0,55 — 0.71 III kl. c) od 0.46 — 0.55 5) cielęta: I kl. a) od 0.88 — 1.00. II kl. b) od 0.60 — 0.88. III. kl. c) od 0.50 — 0.60. 7) nierogacizna I kl. od 1.04 — 1.10 II kl. b. od 0.94 — 1.04 III. c) od 0.85 — 0.94.

Bitej wagi nierogacizna: a) od 1.35 — 1.38. b) od 1.23 — 1.35. c) od 1.10 — 1.23.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: a) na konsumcję miejscową 1710 sztuk b) na konsumcję innych gmin 54 sztuk. c)pozostało niesprzedanych 8 sztuk.

Przebieg handlowy: Spęd bydła i cieląt na poziomie ubiegłego tygodnia. Nieco słabszy spęd nierogacizny. Ceny mocne. Tranzakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa

Kraków 20 marca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	21.75	22.00
Pszenica biała stand	21.25	21.50
Pszenica targowa stand	21.00	21.25
Żyto dworskie stand	14.25	14.50
Żyto targowe stand	14.15	14.25
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—

CO DZIEŃ NIESIE?

23 Marca Wsch. sł. 5 g. 47 m. Zach. sł. 17 g. 22 m.	Czwartek Katarzyny (Piątek Wiktorji)

CO UGOTOWAĆ JUTRO?

SZTUFADA NA GORĄCO

Pół kg. krzyżówki wołowej lub ogonówki, 12 dkg słoniny, ocet, 7 dkg. masła lub łoju, sól, 2 cebule 2 marchwie, 1 burak, pół selera, i pietruszka, łyżka mąki, 6 ziemniaków.

Zbić dobrze mięso, porobić dziury i ponakładać do nich słoninę, pokrajaną w grube, podłużne, posypane pieprzem kawałki. Całą pieczeń osolić, skropić octem, tak położeć powinna dwie godziny. Włożyć do rondla kawał masła lub łoju, na to położyć mięso i dusić na wolnym ogniu gdy już puści sok, włożyć poszatkowaną włoszczyznę, przykryć i dusić do miękkości. Następnie wyjąć mięso, obsypać mąką i zrumienić na samym tłuszczu. Sos przefasonować przez durszlak, zalać nim mięso, które musi się jeszcze dusić. W kwadrans przed wydaniem można także włożyć drobno pokrajane, sparzone kartofle, które się dogotują razem z mięsem. Wkońcu dodać dla podniesienia smaku kilka kropel Maggiego przyprawy. (x)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKÓW	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKÓW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39, o godz. 7.05,

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39, o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul Dyrekcyjna 2, o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p)** **17.42(p)** 21,30; 22,55; 23.10.

Do **Katowic:** 5,30 7,00, 9,05. 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p):** **21,25. (p):**

Do **Berlina: 6,15 (p.) 18 01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22,23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19,35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic: 7.22** codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków 13,44 we wtorki, środy, czwartki i piątki 22.57 w niedzielę.

Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23 30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8,35 (p);** 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) **13 50 (p)** kursuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty rch.cze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego 8,30 w niedziele 14,55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedziele do 11 marca taryfa osobowa.

Do **Krynicy:** 0.01 5,55 13,22 17,58

Do **Wadowic:** 7 15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18,05 od marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9 20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14,20 w soboty robocze: 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15,30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10,

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8,25 (m.) 10,00 (m.) 11,50 (m.) 13.07 (m.) 13,55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19,15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m) 10.50 (m) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pośpiesne; (m.) = pociągi motorowe.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Böhmerwald Zofja Długa 41 (tel. 181-81), dr. Goldstein Salomon Grodzka 71 (tel. 118-45), dr. Gradziński Adam, Starowiślna 20 (tel. 139-75) dr. Rychwicki Włodzimierz św. Tomasza 29.

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Tygrysem Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18. Apteka pod Temidą Długa 66. Apteka pod Barankiem Mikołajska 4. Apteka Niebieska Starowiślna 77. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem Plac Zgody 18.

—o—

Bójka na trzecim moście

Kraków, 22 marca.

Na tle strajku piaskarzy powstała onegdaj późnym wieczorem bójka na trzecim moście pomiędzy robotnikami kwalifikowanymi i niekwalifikowanymi w wyniku której został przebity sztyletem w brzuch 30-letni piaskarz Dudzikowski zam. przy ul. Skawińskiej 14.

Lekarz stwierdził u wymienionego ranę drążoną i w stanie dość groźnym przewieziono go do szpitala.

—o—

Konfiskata broni

Kraków, 22 marca.

Organa PP. w czasie przeprowadzonej kontroli i rewizji w lutym rb. na terenie woj. krakowskiego skonfiskowały następującą ilość broni posiadanej nielegalnie przez ludność cywilną: karabinów 97, rewolwerów 79, pistoletów 34, flobertów 9, innej 17.

Schwytanie zabójców

Kraków, 22 marca.

W czasie zarządzonego pościgu zostali ujęci i odstawieni do sądu grodzkiego w Zakliczynie Józef i Franciszek Lulkowie, sprawcy zabójstwa dokonanego na osobie N. Panosza w Walesznicy pow. brzeskiego. Ujęci oni zostali w okolicznych lasach.

Trup noworodka w sieni kamienicy

Kraków, 22 marca.

W dniu 20 marca rb. o godz. 8 rano znaleziono w sieni domu przy ul. Radziłłowskiej 10, podrzucone zwłoki noworodka płci męskiej. Po dokonaniu oględzin przez lekarza zwłoki noworodka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 22. 3. „Pieniądz to nie wszystko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sekret kobiety" (Irena Dunne) i „Schowajcie wasze smutki" (Flip i Flap)

BAGATELA: „Kocham Cię Ninon" (Jan Kiepura).

APOLLO: „Urwis z Hiszpanji"

ATLANTIC: „Wielka księżna Aleksandra" (M. Jeritza) i „Miłosny sen królowej" (Claudette Colbert).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Niewolnica miłości".

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Atlandyda".

SŁONKO: „Życie i męka Chrystusa Pana".

SZTUKA: „Prywatne życie Henryka VII."

SWIT: „W cieniu krzyża" (Elissa Landi i Claudette Colbert).

UCIECHA: „Cesarzowa i ja" (Liljan Harvey.)

WANDA: „Dama i bokser"

KRONIKA KULTURALNA

Wielka wystawa pośmiertna W. Drabika. Do końca b. tygodnia trwać będzie wystawa Cechu „Jednoróg". W wielką środę otwarta zostanie wystawa znakomitego dekoratora i artysty malarza Wincentego Drabika, która pomieści dekoracje teatralne projekty, portrety, pejzaże studja itp. Następną kolei wystawą będzie wystawa Wojciecha Weissa Rektora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i jego uczniów.

KOMUNIKATY

Adoracja Przenajśw. Sakramentu. Dziś we czwartek odprawiona zostanie w kościele SS. Felicjanek o godz. 6 wieczór adoracja dziękczynna za ustanowienie Przenajśw. Sakramentu, na którą zarząd Arcybractwa Przenajświętszego Sakramentu zaprasza.

Rekolekcje dla panów nauczycieli odbędą się w zaciszu i odosobnieniu w Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku. Początek dnia 27 bm. o godz. 19. zakończenie w Wielką sobotę dnia 31 bm. rano Rekolektanci korzystać mogą z pięknego obszernego parku. Koszta utrzymania wynoszą 15 zł. Przy zgłoszeniach podać należy, najmowane stanowisko i dokładny adres. Wczesne zgłoszenia przyjmują OO. Jezuici — Dziedzice.

„Palmowa niedziela w Częstochowie" W najbliższą niedzielę odjeżdża z Krakowa popularny pociąg do Częstochowy. Pociąg popularny wyjeżdża z Krakowa o godz. 6.30 wraca do Krakowa o godzinie 20,20. Cena biletu na przejazd tam i z powrotem wynosi 6,70 zł od osoby.

Obrady Rady Miejskiej nad budżetem m. Krakowa Plenarne posiedzenie budżetowe Rady m. Krakowa rozpocznie się w sobotę b. tygodnia lub najdalej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Autobusy Kraków — Zakopane. Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje o wznowieniu ruchu autobusowego na linji Kraków — Zakopane. Odjazd z Krakowa codziennie o godz. 8 z Zakopanego o godz. 16. Przedsprzedaż biletów przy kasie dworca autobusowego.

Walne Zebranie Towarzystwa Kolonji wakacyjnych dla dzieci robotniczych „Radość dziecka" w Krakowie odbędzie się 7 kwietnia br. o godz. 6 wieczór w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11. W razie braku kompletu zebranie rozpocznie się pół godziny później bez względu na liczbę obecnych.

Uniwersytety niedzielne TSL. Od dłuższego czasu odczuwa TSL potrzebę utworzenia Uniwersytetu Ludowego na wzór uniwersytetów tego rodzaju w Danji. Z powodu jednak trudnych stosunków ekonomicznych narazie organizowane są przez Koła TSL Uniwers. Niedzielne, których celem jest dokształcenie wybranej młodzieży wiejskiej i przygotowanie jej do życia społecznego. Tego rodzaju niedzielne uniwersytety organizowane są przez Koła TSL w Nowym Sączu, Jaśle Krośnie, Gorlicach, Żmigrodzie, Chrzanowie, Kętach i Wieliczce.

Z Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. W piątek 23 bm. o godz. 19 inż. Zygmunt Bielski prof. Akademji Górniczej wygłosi odczyt na temat: „Nowe poglądy na metody eksploatacji złóż ropnych". Goście mile widziani.

Z Towarzystwa Ekonomicznego i Prawniczego w Krakowie. W sobotę 24 bm. o godz. 18 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1) znany publicysta gospodarczy z Warszawy J. Pełczyński wygłosi odczyt „Czem pieniądz jest a czem być powinien".

Z Towarzystwa właścicieli realności wielkiego Krakowa. Dziś w czwartek o godz. 8 wieczór w lokalu przy ul. Siennej 2, I. p. dr. Mieczysław Finder wygłosi odczyt na temat „O przymusowej organizacji właścicieli realności.

Zarząd Aeroklubu Krakowskiego zawiadamia wszystkich członków, że zwyczajne doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 18 w lokalu Rynek gł. 6, II. p. 2 schody. Wnioski mające być przedmiotem Walnego Zgromadzenia winny być zgłoszone na piśmie w sekretarjacie A. K. na 3 dni przed terminem W. Zgromadzenia. W razie braku kompletu W. Zgromadzenie rozpocznie się o godz. 18.30 bez względu na liczbę obecnych.

W sprawie wścieklizny u psów. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa niewiadomego pochodzenia wolno biegającego w Dz. XXII. zarządza się po myśli § 327 Rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z 9. I. 1928 r. co następuje: a) Dzielnicę XXII. Podgórze tj. zagrożoną wścieklizną zamyka się na okres 3-ch miesięcy tj. do 13. VI. br. dla swobodnego wypuszczania psów. b) wszystkie psy winny być dzień i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy zaopatrzone być muszą w bezpieczne gęste kagańce i markę ewidencyjną. Niestosujący się do zarządzeń niniejszych właściciele psów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności, psy zaś wolno biegające chociażby zaopatrzone w kagańce i marki ewidencyjne a zbłąkane przez oprawcę będą w ciągu 48 godzin zgładzone.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek 22 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11,35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.05 Muzyka ludowa z płyt oraz wiadomości meteorologiczne z Warszawy. 12.35—15.40 Trans. z Warszawy. 15.40 Muzyka lekka z płyt. 16.40 Trans. z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00—19.00 Trans. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Odczyt z Warszawy 19.40 Kom. śniegowy ze Lwowa. 19.43 Wiadom. sport. lokalne. 19.47—23.30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 22. 3 g. 20.15 Koncert Polskiego Tow. Muz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 22. 3. g. 20.15 „Towarzisz",

Repertuar Filharmonji Lwowskiej

W 22 bm. w sali Teatru Wielkiego o godz. 8.15 wiecz. Oratorjum G. Pierré: „Krucjata dzieci" z udziałem: wzmożonej orkiestry Filharmonji Lw. chórów Pol. Tow. Muzycznego i Konserwatorjum PTM oraz solistów pod dyrekcją Dr Adama Sołtysa.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Poniedziałek 26 marca: VII. Mistrzowski Koncert Aleksander Uniński, pianista I. Laureat Konkursu Szopenowskiego.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackerówny, Bzunka, Erba, Kędziory, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza. Pstachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Miłość wśród puszczy".

APOLLO: „Aniołowie piekła":

ADRIA: „Dziewczyna z piekła" oraz „Gwiaździsta eskadra".

CHIMERA: „Miłostki baletnicy" i najnowszy —

COLOSSEUM: „Obława" rewja „Gdy światło zgaśnie".

CASINO: „Toto-łobuz" i „Powrót do natury"

GRAŻYNA: „Żebrak z Bagdadu" i rewja.

KOPERNIK: „Nie jestem aniołem" Mae West.

MARYSIEŃKA: „Serce włóczęgi" oraz rewja.

MIRAŻ: „W pogoni za szczęściem".

MUZA: „Pożegnanie z grzechem".

PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.

SŁOŃCE: „Demon wielkiego miasta" i rewja.

STYLOWY: Ramon Novaro „Naucz mię kochać" i rewja.

PAN: Burza o brzasku" oraz rewja.

PASAŻ: Vlasta Burian, jako celny strażnik.

ŚWIT: Jan Kiepura w „Pieśni nocy".

RAJ: „Miłość w aucie" Joe Marja

WANDA: „Szary dom".

UCIECHA: „Mężowie i żony" oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we czwartek o godz. 8.15 koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego. W piątek. or azw dnie następne słynne widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem" (Abon. 14).

„Towarisz" (Abon. 13). Największa rewelacja sezonu, ciesząca się kolosalnem powodzeniem odegrana zostanie dzisiaj we czwartek oraz w sobotę

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. W niedzielę 25 bm. o godz. 15,30 odegrana zostanie w Teatrze Wielkim kapitalna komedja J. Devala „Towarisz" (Abon. 13). — W Teatrze Rozmaitości odegrana będzie w niedzielę 25 bm. o godz. 15,30 popol. komedja A. Słonimskiego „Rodzina" (Abon. 12).

Głośna sztuka rumuńska na scenie lwowskiej. W najbliższych już dniach wystawia Teatr Wielki głośny dramat jednego z najświetniejszych rumuńskich pisarzy współczesnych Luciana Blaga „Mistrz Manole", dzieło o wysokich walorach artystycznych, tak ze względu na wybitnie wartościową formę zewnętrzną, jak i głęboki ujęty problem ofiary i poświęcenia dla idei. „Mistrz Manole" przyjęty przez kulturalne sfery całej Europy z dużem zainteresowaniem ukaże się na scenie lwowskiej w reżyserji K. Tatarkiewicza i pierwszorzędnej obsadzie z T. Białoszczyńskim w roli tytułowej i dekoracjami A. Pronaszki, a premjera tej sztuki stanowiąca pierwszy etap rumuńsko-polskiego zbliżenia na polu kulturalno-artystycznem stanowić będzie moment posiadający wybitne znaczenie.

NAPOLEON I ROTSZYLDZI

Teraz właściwie dopiero można sobie o całem tem zagadnieniu wyrobić definitywne pojecie. Dobrzeby było nawet wam samym, nie wyręczać się innymi. A możeby p. Lipiński się tem zajął lub któryś z historyków wojskowości?

Problem jest bardzo ciekawy, emocjonujący, o bardzo szerokich perspektywach, a przytem antycypacyjny i ostrzegawczy.

Robespierre i ghetto

W miodowych miesiącach „Wielkiej“ rewolucji w wciągnięciem i żydów w zrównaniu wobec prawa wszystkich obywateli francuskich byli Clermont, Tonnere, Robespierre i Dupost. Przeciw równouprawnieniu i żydów występowali kilkakrotnie La Fare i Maurice Reubel: „Nie przyznaje się praw obywatelskich Anglikom“ (mówił Reubel), „to nie można przyznać praw tych żydom, którzy są obcym odrębnym narodem we Francji“. Długo sprawę przewlekano, aż wreszcie na historycznem posiedzeniu 24 grudnia 1781 znaleziono formułę kompromisową w proklamacji powszechnej równości wobec prawa, ale z odroczeniem rozwiązania kwestji żydowskiej. Dopiero w r. 1795 otwarto mury Ghetta, dano im prawa obywatelstwa, a temsamem zainaugurowano w Europie erę semickiego kapitalizmu, czyli anonimowy, międzynarodowy nadrząd Shylokracji.

Mędrzec Jakobson

Bonapartego popierali żydzi francuscy i zagraniczni od samego początku dając mu kredyt nieograniczony, jako przedewszystkiem „wybrykowi natury“, dalej synowi Rewolucji, no, i konkistadorowi. Dostrzegając czy dopatrując w nim supremacji czynników amoralnych, przyklaskując jego farma zońskim igraszkom z papieżem Piusem VII (więzienie w Grenobli), zadowoleni, że jeszcze idzie w różnych nawrotach (rozstrzelanie księcia d'Enghien) Jakobinom na rękę, popierali jego nawet najskrajniejszy militaryzm wszystkiemi siłami.

W r. 1806-ym wielki działacz Jacobsohn wyrobił u Napoleona pozwolenie na pierwsze Bnai-Brith i w tym samym roku odbył się w Paryżu zjazd notablów, chachamów pierwszych elders of... Sion. Nowy historyk angielsko - żydowski, Filip Cuedell, dowodzi nawet, że od Napoleona wtedy wyszła przed ten Sanhedryn roztoczona, jak zresztą i idea Ligi Narodów (Societe de Nations) także i jidea syjońska.

Pięciu synów Rotszylda

Bonapartystami byli też, oczywiście, i wszyscy synowie frankfurskiego niemieckiego bankiera Amszel Meyera Rotszylda, którzy od roku 1809 rozsiedli się wedle świetnego strategicznego planu w pięciu miastach Europy; Nathan w Manchesterze, James po drugiej stronie La Manche. Ale już wtedy dom Rotszyldów grał i na rouge i na noir, pomagał finansowo także i wrogom Napoleona, dostarczając (przekazując) złoto Wellingtonowi i jego armii, walczącej z wojskami francuskiemi (i... Cedrami) w Hiszpanii; Salomon Amszelowicz... „kombinował“ znów z:: Metternichem.

Harmonia i idylla między Juiveric a Napoleonem zaczęła się psuć już w zimie roku 1808 i to odrazu tak raptownie, że już 17-go marca 1808 wyszedł słynny edykt („Decret Turpe“), zawieszający wszystkie żydowskie swobody, „aż póki będą ich godni i nauczą się używać“. Dekret ten obowiązywał także i w Księstwie Warszawskiem.

I ten to antysemicki decret turpe zadecydował o postawie całego żydostwa w późniejszych momentach krytycznych. W zestawieniu z tym nowym Bonapartem (Hitlernikiem) carliberał Aleksander (faworyt prof. Askenazego) wyglądał istotnie na judomasona. Dało się to we znaki Napoleonowi w roku 1812-tym. Historyk „Litwy w r. 1812“, prof. Janusz Iwaszkiewicz, pisze o tem:

Jeszcze przed wojną żydzi manifestacyjnie zaznaczali swoją sympatjo dla rządu rosyjskiego, brali gorący udział w owacyjnych powitaniach cesarza Aleksandra, ustanawiali posty, zanosili po synagogach modły o powodzenie rosyjskiego oręża. Denuncjowali osoby, biorące udział w nowej administracji, oraz wszystkich którzy przystąpili do konferencji generalnej. Oni to potrafili zawsze wczas ostrzegać oddziały rosyjskie przed grożącym im nieprzyjacielem, lub wyprowadzić wojska rosyjskie na słabsze posterunki francuskie; z każdego miasteczka, leżącego na drodze przemarszu armji, wychodzili na spotkanie z różnokolorowemi chorągwiami, ozdobionemi cyfrą cesarza, przy odgłosie kapeli.

To samo stwierdza w kilku ustępach i na wielu przykładach rosyjski monografista Aleksandra J. Schilder, wykazując, jak to... Jankiele („było cymbalistów wielu“) owacyjnie witali sołdatów i kozaków „wracających“...

Interes na Waterloo

W roku 1815-tym już cały „dom Rotszyldów“ był po stronie koalicji antynapoleońskiej. Świat bankierski ówczesny znał już dokładnie stan zdrowia cesarza (dystrophia odiposa genitalis), jego gastryczne przypadłości, stany apatji i senności. Już wiedzieli, że z tego „atutu“ już nie będzie dla nich pociechy. Dopóki wygrywał 60 bitew jedną po drugiej, dopóty był „Le Grand“ i Gaon. Pokłócony z całą Europą, nie przedstawiał jako sojusznik, a nawet jako protektor żadnych realnych wartości. To też na klęskę pod Waterloo poprostu jakby czyhali i czekali Rotszyldzi. Egon C. Corti w swej „La Maison Rotschild“ opowiada detalicznie słynny „coup Waterloo“, o tem, jak Rotszyldzi angielscy zorganizowali wywiad, aby pierwszy Londyn dowiedział się o przebiegu rozstrzygającej bitwy.

I wtedy to Manchesterski Nathan (ten sam nawiasem mówiąc, który w roku 1828 odmówił pożyczki skarbowi polskiemu i Lubeckiemu), ten sam zrobił na pogromie Napoleońskim złoty interes, pieniędzy napędził Londynowi moc i ugruntował tę straszliwą potęgę giełd i banków, która tak gniecie świat nowoczesny...

ADOLF NOWACZYŃSKI.

—o—

Czy wiesz

że 31 marca mija termin płatności II-ej raty opłat akademickich

Złóż więc datek na czesne dla niezamożnej młodzieży akad. na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194

lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

ANTYSEMITYZM W SLOVENJI

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Ljubljana, w kwietniu.

Ljubljana, stolica Slovenji, nadzwyczaj czyste miasto, liczące około 70.000 mieszkańców posiada uniwersytet, politechnikę, wyższą szkołę handlową, szkolnictwo średnie wysoko postawione, teatry, kina i tramwaje elektryczne. Poziom kulturalny mieszkańców jest wogóle wcale wysoki, chociaż naukowców takich jak u nas niema a wyższe uczelnie z naszemi równać się nie mogą, to jednak z każdą nawet służąca oprócz jej rodzinnego języka można się porozumieć w języku niemieckim; inteligenci prócz tego — prawie wszyscy władają językiem francuskim i włoskim.

Miasto jest otoczone piękną panoramą gór (w oddali widać Alpy julijskie z ośnieżonemi szczytami), klimat raczej południowy (10^0 stopni mrozu, to „okropne zimno“ i nikt nosa za drzwi nie wytknie; pamiętam dzień, w którym termometr wskazywał — 3^0, wszyscy biegali i chuchali w ręce, narzekając na „mraz“...). Zresztą w marcu jest tu już cieplutko jak u nas w czerwcu, a w maju panują takie upały jak w Polsce w skwarne lato.

Co do cen — to bardzo drogie są ubrania i bielizna, natomiast b. tanie są wina; litrę dobrego wina można dostać za 50 gr. (po winobraniu 30 gr.), szampan w restauracji kosztuje 7 zł. Utrzymanie jest również tanie; pokój kawalerski z kompletnem utrzymaniem kosztuje 650 dinarów (80 zł.) a na peryferjach tylko 500 dinarów.

Spokojna ta i cicha stolica sympatycznych Słoweńców została w ostatnich czasach do żywego poruszona kwestją... żydowską. Była to niespodzianka, bo w całej Ljubljanie jest tylko coś około 2—3 rodziny żydowskie. Niestety ostatniemi czasy zjechało tu z Polski coś ze 100 żydów, którzy zapisali się na wydział medycyny tutejszego uniwersytetu (nas Polaków jest tylko 8). Wszyscy ci żydzi podawali się oczywiście za rodowitych Polaków, to też Słoveńcy odnosili się do nich równie serdecznie jak i do nas. Ostatnio jednak to się — na szczęście — zmieniło. Powód był następujący: Jeszcze w grudniu ub. r. aresztowano tu nagle kilku tych „Polaków“ mojżeszowego wyznania — oczywiście za szerzenie komunizmu. Jakiś czas było spokojnie. Aż tu nagle pewnego dnia u wszystkich studentów z Polski przeprowadzono rewizje nocne, w czasie których poprzewracano wszystko do góry nogami, poczem wszystkich odprowadzono na komisarjat, gdzie rozpoczęto śledztwo, które trwało przez przeszło cały dzień. Po kilku godzinach nas Polaków wypuszczono a Żydów prawie wszystkich osadzono w więzieniu.

Po kilku dniach wszyscy żydzi otrzymali zawiadomienie, że zostaną wydaleni z granic Jugosławji i to „szupasem“ jako „uciążliwi obcokrajowcy“, przyczem każdy z nich otrzymał do podpisania deklarację, że już nigdy do Jugosławji nie wróci. Wśród żydów zawrzało, jeden z nich niejaki Dawid Selzer (z Łodzi) rzucił się nawet pod pociąg (z jakichś powodów nie miał poco wracać do Polski), reszta poczęła rozsyłać delegacje na wszystkie strony, do ministerstwa, konsula i gdzie się tylko dało. Poruszono w ruch wszelkie sprężyny, przyczem nie małą rolę odegrała tu żydowska finansjera i — jak mówią — Żydzi lekarze na dworze królewskim. Uzyskali tyle, że na razie telegraficznie cofnięto „szupas“ na 8 dni, później ten termin przedłużono do 1 kwietnia. W każdym razie numerus clausus będzie wprowadzony.

Korzyść z tego jest jedna: nauczono tu się odróżniać Polaków od „Polaków“.

Kronika stanisławowska

Wyrok na Chałaka. We środę 14 bm. odbyła się rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko Michałowi Chałakowi, oskarżonemu, o zamordowanie Heleny Pasznickiej, matki dwojga nieletnich dzieci. Swego czasu Chałak nawiązał stosunek miłosny z Pasznicką, która często go odwiedzała. W końcu Chałak począł unikać Pasznicką, która chciała z nim uciec od męża. Podczas jednej z wizyt Pasznickiej u Chałaka, doszło do sprzeczki pomiędzy kochankami, w trakcie której, Chałak grubą plecionką z drutów zakończoną gałką ołowianą uderzył kilkakrotnie Paszricką w głowę, tak, że ta wyzionęła ducha. Chałak schował trupa do worka, poczem wyniósł go pomiędzy zabudowania sąsiada. Zbrodnia została odkryta a przyciśnięty do muru Chalak przyznał się. Sąd skazał Chałaka na dożywotnie więzienie. Trybunałowi przewodniczył s. o. Cysarz, wotowali s. s. Słowik i Śmich, oskarżał prok. Sirko, bronił z urzędu adw. dr. Dworski.

Straszny wypadek w śródmieściu. We środę 14 bm. przechodni ul. Gołuchowskiego i Sobieskiego, byli świadkami strasznego wypadku który omal nie skończył się śmiertelnie. Oto u wylotu ul. Gołuchowskiego, spłoszyły się z niewiadomej przyczyny konie zaprzeżone do bryczki, należące do zarządcy dóbr w Krechowcach i z całym impentem wpadły na sztachety okalające planty. Jadące w bryczce 2 panie, odniosły ciężkie obrażenia cielesne. Woźnica cudem wyszedł cało.

Mniemana trucicielka uwolniona. We czwartek 15 bm. odbyła się przed ławą przysięgłych sensacyjna rozprawa przeciwko Bronisławie Kopciuchowej, oskarżonej o mniemane otrucie swego męża. Tło sprawy przedstawia się następująco: Małżeństwo Kopciuchowie od dłuższego czasu nieżyli ze sobą w zgodzie. Kopciuch zapijał się zaniedbywał żonę, nawiązując stosunki z innemi kobietami. Krytycznego dnia, Kopciuch po libacji i odwiedzeniu znajomej Natalji Łatyszowej — powrócił do domu ok. godz. 2-giej w nocy. Po ułożeniu się do łóżka i zaśnięciu zbudził się wskutek bolu jamy ustnej spowodowanego poparzeniem. Na krzyk Kopciucha weszła do pomieszkania Józefa Krzewińska, której denat powiedział że żona go otruła. Przywieziony do szpitala, złożył podobne zeznania służbie szpitalnej. Po kilku godzinach męczarni zmarł. Sekcja zwłok wykazała zgorzel płuc poparzenie jamy ustnej i przełyku, które to obrażenia spowodowały śmierć. W wyniku rozprawy sędziowie przysięgli 11 głosami zaprzeczyli wszystkim pytaniom, wobec czego Kopciuchową wypuszczono na wolność. Trybunałowi przewodniczył wicepr. s. o. Dr. Cysarz, wotowali s. s. Markiewicz i Chmielewski, jako obrońcy wystąpili adw. dr. Wilder i Dr. Goldschlag. Wyrok zapadł o godz. 21.30.

—o—

WŁOSKIE AMAZONKI

w Akademji dla dziewcząt

O kilka kilometrów od Rzymu, w pobliżu słynnej skały Orvieto wznosi się starożytny gmach klasztoru, który dzisiaj rozbrzmiewa wesołemi pieśniami i młodym śmiechem. W dawnej siedzibie zakonnic mieści się obecnie Akademja dla dziewcząt, które przygotowują się do karjery nauczycielskiej.

Rząd faszystowski założył w Rzymie Uniwersytet Wychowania Fizycznego, dla przyszłych nauczycieli gimnastyki i sportów. W Orvieto przygotowuje się kadry nauczycielek - higjenistek i sportsmenek. Wiek kandydatek: 17 — 21 lat. Wymagane są świadectwa ukończenia szkoły średniej, oraz świadectwa moralności zdrowia, „błagonadieżnosci", wreszcie legitymacja, którejś z politycznych organizacyj.

Koszty pobytu w owej Akademji są dość wygórowane, bo wynoszą dla studentek w Orvieto około 6 tysięcy lirów rocznie, (studenci Akademji rzymskiej płacą 81.175 lirów rocznie), ale rząd bardzo chętnie udziela zniżek i subsydjów.

Kurs przeszkolenia trwa dwa lata i rok praktyki. Praktykantki uczą nowe kandydatki. Z Akademji wychodzi się ze świadectwem uprawniającem do wykładania zasad higjeny i sportu, w szkołach państwowych. Młode panny z Orvieto biorą na siebie odpowiedzialne zadanie kształtowania ciała i duszy półtora miljona „najmniejszych i młodych Włoszek" skupionych w organizacji Balila. Siedemnaście tysięcy monitorek otrzymuje natychmiast posady na prowincji.

Stylowy gmach klasztorny otoczony jest kolonją nowoczesnych budynków. Są tam greckie gimnazja, olbrzymie baseny, teatr na powietrzu, wspaniałe stadjony, sale gimnastyczne, sale do treningu, czytelnie itd. Wszędzie połyskuje szkło i nikiel, jasne boazerje i marmury. Ani jednego mężczyzny — rządzą tutaj tylko kobiety. Akademiczki noszą na codzień mundur jasny, kraciasty z białym kołnierzykiem. Wyglądają, jak pensjonarki. Dzielne amazonki uczą się w wolnych chwilach kroju, haftu, trykotarstwa — bo Mussolini nie znosi dziwożon, które tylko umieją rzucać dyskiem lub skakać przez płoty. Kobieta zdaniem jego winna łączyć siłę z wdziękiem.

Podczas treningu pensjonarki ubierają się w czarne krótkie spodenki i białe bluzki. Na rozległej murawie maszerują żołnierskim krokiem przy dźwiękach muzyki. Przysiady, podskoki, rozkroki, wyrzuty muskularnych ramion, wymachiwanie maczugami i hantlami, a potem — lekcja tańca, muzyki, odczyty z dziedziny literatury, malarstwa i wykłady dla przyszłych gospodyń i matek. Bo każda z tych wysportowanych dziewic, manipulujących stukilowemi ciężarami, musi — jeżeli chce zasłużyć na miano dobrej obywatelki — zostać w przyszłości matką kilkorga zdrowych, pięknych dzieci, które zkolei, itd. W razie potrzeby będzie niańczyć niemowlę i karmić je własną piersią, a wrazie potrzeby przedzierzgnie się w gęś kapitolińską broniącą ojczyzny.

Młode Akademiczki z Orvieto należą również do wojskowego związku narciarek. Zimową porą organizują wyprawy w góry Dolomity, zbrojne w narty i podkute kije. W razie wojny będą śpieszyć na pomoc rannym, leżącym w niedostępnych wąwozach górskich. Dzisiaj eskapady owe mają charakter „majówek". Ale odbywają się do wtóru wojowniczej pieśni — (Rzeka Piave zaszemrała — precz cudzoziemcy"...).

Odnalezienie starożytnego miasta

Misja włoska, pracująca w Albanji, dokonała nader ciekawego odkrycia archeologicznego: odnalazła miejsce, na którem niegdyś istniało starożytne miasto Phenike, odgrywające w dziejach Rzymu nader ważną rolę. W tem mieście bowiem podpisany był z królem macedońskim Filipem V. (250 r. przed Chr.) traktat uznający zwierzchnictwo Rzymu nad całym Adrjatykiem.

Odkopano już cały akropol. Akropol ten jest pięć razy większy od akropolu ateńskiego. Jednak żadna z budowli w Phenike nie przechowała się w całości.

Mury akropolu są wybudowane z brył kamiennych, zwanych pelazgijskiemi, czyli nieciosanych. Wśród tych bryl jednak spotyka się i bryły ciosane. Niektóre z tych ostatnich ważą przeszło tonę. Całe miasto znajduje się wewnątrz akropolu, którego długość wynosiła około 2 klm. i który był toczony zewsząd wysokim i grubym murem. W murze było wiele bram, lecz tak wąskich, że wóz ledwie mógł przez nie przejechać.

Na kamieniach ciosanych, które widocznie służyły w teatrze za ławki, odczytano kilka imion mieszkańców miasta. Mała jest nadzieja że uda się znaleźć wśród ruin miasta, które kwitło w drugim wieku przed Chr., cenniejsze zabytki. Miasto uległo widocznie podczas najazdu barbarzyńców całkowitemu zniszczeniu.

Ciekawe wykopaliska w Szwecji

Na szwedzkiej wyspie Gotland odkryto przeszło sto grobów z 5-go do 10 go stulecia naszej ery.

W grobach tych zwłaszcza w pochodzących z 7-go wieku, znaleziono mnóstwo nader cennych przedmiotów. W grobach, w których pochowani byli wojownicy, znajdowały się miecze, po dwa przy każdym wojowniku, groty strzał i włóczni, noże i metalowe okucia tarcz.

Niektórzy z wojowników pochowani byli razem ze swemi wierzchowcami.

W grobach kobiecych znaleziono ozdoby bronzowe, wykładane złotem i wysadzane granatami. W jednym z grobów znajdowały się szczątki kobiety, pochowane, ze wszystkiemi swemi klejnotami. Na piersiach jej widniały małe okrągłe tarcze ozdobione postaciami zwierzęcemi. Ponad niemi znajdowały się dwie klamry w kształcie łbów zwierzęcych, przytwierdzone do dwu płytek metalowych, bogato rzeźbionych. Klamry połączone są ze sobą łańcuszkami bronzowemi.

Większość tych zabytków jest identycz na z zabytkami, znalezionemi przed kilku laty, podczas odkopywania przez archeologa szwedzkiego prof. Birgera Normana, starożytnego cmentarzyska w Gredinie, na Łotwie.

—o—

SPORT

K. S. 22 Strzelec nie występuje z Ligi. W związku z pogłoskami o rzekomem wystąpieniu Strzelca siedleckiego z Ligi, kierownictwo klubu w wywiadzie z korespondentem P. A. T. oświadczyło co następuje: „Nieprawdą jest, że drużyna Strzelca rezygnuje z rozgrywek ligowych. Wprost przeciwnie, w tym roku dołożymy wszelkich starań, aby zająć lepsze miejsce w tabeli ligowej. Prawdą jest że zwolniliśmy szereg graczy, a to z tego powodu że kierownictwo klubu za wszelką cenę chce się pozbyć zamiejscowych graczy, uzupełniając szeregi świeżym narybkiem z pośród graczy lokalnych. Pogłoski więc o naszem rzekomem wystąpieniu z Ligi są zmyślone."

Pierwsze dwa mecze ligowe. W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dwa pierwsze mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Warszawianka spotka się z K. S. 22 „Strzelec" (o ile siedlczanie nie wystąpią z Ligi ze względu na trudności finansowe związane z wyjazdami). Drugi mecz odbędzie się w Krakowie pomiędzy Garbarnią a Podgórzem. Pierwszy mecz sędziować będzie p. Rettig, a drugi p. Foner.

Mecz bokserski Polska — Węgry nie dojdzie do skutku? Jak wiadomo Polski Związek Bokserski nie zgłosił swoich zawodników do mistrzostw Europy, domagając się poprzednio wyjaśnień od Zw. Węgierskiego w sprawie oddania organizacji zawodów w ręce zawodowego menażera. Gdyby start naszych bokserów na mistrzostwach Europy nie doszedł do skutku, odwołany zostanie również projektowany na 18 maja międzypaństwowy mecz Węgry — Polska. Sprawa meczu z Austrją nie została jeszcze zdecydowana. W każdym razie gdyby Warsz. Związek Bokserski nie zgodził się na organizację zawodów, Polski Zw. Bokserski zrezygnuje z tego meczu.

Wycofana skarga. Jak już podaliśmy Polski Zw. Towarzystw Kolarskich nie chciał się pogodzić z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, uniewinniającym red. Jana Erdmana i zgłosił skargę apelacyjną. Na niedzielnem walnem zebraniu Polskiego Zw. Towarzystw Kolarskich przedstawiciele okręgów zgłosili wniosek o wycofanie skargi apelacyjnej ze względu na to, że sprawa ta nie ma żadnych widoków powodzenia a pozatem poza kompromitacją kosztowała ona już Związek przeszło 400 zł.. w tem 300 zł. honorarjum adwokackiego i 100 zł. kosztów sądowych. Wniosek ten został uchwalony. Na zasadzie tej uchwały Związek będzie musiał swoją skargę apelacyjną wycofać.

Narciarskie mistrzostwa Europy w Bańskiej Bystrzycy. Jak już podaliśmy, kongres F. I. S. w Soleftea powierzył organizacje przyszłorocznych mistrzostw narciarskich Czechosłowacji. Teren zawodów ma być ustalony do dnia 31 marca. W Czechosłowacji rozpoczęta się w związku z tem gorąca walka kilku narciarskich ośrodków i uzdrowisk, które ze względów reklamowych chciałaby mieć mistrzostwa u siebie. Ubiegają się o to zwłaszcza Bańska Bystrzyca w Beskidach, Janskie Łaźne, Harrachów, Spindlerowy Młyn i Wysokie Tatry. Największe szanse ma Bańska Bystrzyca, która zorganizowała niedawno narciarskie mistrzostwa w Czechosłowacji i organizacyjnie zdała egzamin celująco.

JEFFERY FARNOL 84

SYGNET SIR RYSZARDA

— Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

W odpowiedzi wsunęła drżącą rękę w jego dłoń i w milczeniu szła obok niego; w mroku, wśród ciasnych walących się murów w coraz większą ciemność, pełną tajemniczych szmerów, w oślepiającą ciemność. Ponieważ oczy jej były niepotrzebne przymknęła je, trzymając się coraz mocniej silnej ręki, która ja prowadziła. I dopiero, gdy delikatny wietrzyk pieszczotliwie musnął jej czoło otworzyła oczy i zobaczyła na tle gwiazd głowę Sir Ryszarda. Wyszli z tego miejsca ciemni i pod nogami mieli już trawę, a nad sobą świetliste niebo, na którem wschodził srebrny księżyc i zaćmiewał swem światłem gwiazdy.

Helena westchnęła i rozglądnęła się; widziała drzewa i ciemną, brudną wodę stawu, a opodal wynurzający się stary młyn z rozwalonym dachem.

— Stary młyn! — szepnęła. — Mówią, że tu straszy!

— Nic nie szkodzi! — odpowiedział również szeptem.

— Czy wejdziemy do środka, Ryszardzie?

— Oto pytanie! — odparł, spoglądając zaniepokojonym wzrokiem to na złowróżbne ruiny, to na jej bladą twarz. — Sądzę, że lepiej będzie, gdy zaczekasz tutaj, a ja —

— Nie, Ryszardzie, dzisiaj tam, gdzie ty pójdziesz i ja idę.

— Ty odważna istoto, chodź więc — odrzekł.

I tak jedno obok drugiego skradali się w cieniu mchem okrytego muru aż na zakręcie zatrzymali się nagle, bo z otworu, który był niegdyś oknem, wyłonił się promyk żółtego światła.

Zbliżyli się pocichu, zobaczyli podłogę i ściany oświetlone latarką; potem zaś usłyszeli cichy, dziwny jęk i patrząc w tym kierunku, skąd głos wychodził spostrzegli w kącie skuloną postać. Ściskała głowę dłońmi: twarz miała śmiertelnie bladą i tylko dwoje oczu wpatrzonych było z przerażeniem w otwarte drzwi.

Sir Ryszard rozpoznając tę istotę, cofnął się i przez chwilę zastanowił.

— Co to ma znaczyć — szepnęła Helena. — Co chcesz uczynić?

— Muszę go wypytać, Heleno... Ale on nie może ciebie widzieć. Proszę cię, pójdź więc za mną.

Posłuchała w milczeniu i podążyła za nim do ciemnej niszy, zasłoniętej wykrzywionem kołem młyńskiem. — Pozostań tutaj dopóki nie wrócę! — rzekł do niej:

— Nie każ mi więc za długo czekać — prosiła.

— Obiecuję wrócić prędko — niczego się nie bój — szepnął.

Sir Ryszard z mieczem w ręku zatrzymał się w drzwiach młyna i słuchał; ponura postać ani drgnęła, postąpił więc naprzód i pochylił nad nią.

— Co, Tomie? Co ci jest, co cię boli, człowieku?

Ale Tom Pitt nic nie odpowiadał, ani też nie spuszczał wzroku z drzwi, tylko stękał i jęczał.

— Mów, człowieku! — zawołał wreszcie Sir Ryszard, dotykając go lekko mieczem: wówczas wpatrzony ciągle w drzwi, Tom Pitt powoli podniósł rękę i wskazał drżącym palcem w tym kierunku.

— Tam — stęknął. — Tam go widziałem.... jego, który umarł, a chodzi... on, który został zamordowany i nie może zaznać spokoju... jego, który leży pogrzebany, a jednak chodzi po ziemi.... pana Juljana!... Widziałem go tam.... stał i patrzył na mnie — cały zakrwawiony.

— Tak, a kto — kto go zabił Tomie?

— Nie ja... ach nie ja! A mimo to on wskazał na mnie... ale to nie ja zrobiłem!

— Kto więc, Tomie — mów!

— Nie... nie... nie mogę... nie wiem.

— Więc domyślasz się, Tomie, z pewnością. Kto to uczynił — odpowiedz mi! Słuchaj więc — czy to był —

Słowa zagłuszone zostały niespodziewanym krzykiem:

— Proszę patrzeć... o Boże — idzie znowu!

Sir Ryszard odwrócił się i instynktownie wzdrygnął, bo za otwartemi drzwiami stała okropna postać osłonięta znanym aksamitnym, zielonym płaszczem, krwią poplamionym, twarz jej była napiętnowana zepsuciem. Przez sekundę postać ta spoglądała na nich z ukosa, a potem znikła.

Sir Ryszard oparł się o mur i przymykając oczy podniósł rękę do spoconego czoła.

Chwila śmiertelnego milczenia, wtem wydając nieokreślony okrzyk, Tom Pitt zerwał się, zaśmiał, zaszlochał i podbiegając do okna wyskoczył przez nie i pobiegł. Po chwili Sir Ryszard wyszedł rozglądając się wokoło, ale chociaż na ziemię padał jasny blask księżyca, nie widział nic, prócz ciemnych drzew i brudnego stawu; schował więc miecz do pochwy i pośpieszył do Heleny.

— Czy słyszałaś... widziałaś... cośkolwiek? — zapytał.

— Słyszałam szept twego głosu, Ryszardzie. Słyszałam jęk Pitta. Widziałam, jak wyskakiwał oknem.

—Czy on ciebie spostrzegł?

— Nie, uciekał, jak szalony. Co mu tak dokuczało?

—. Duchy, Heleno i nieczyste sumienie może. Ale chodź do domu, godzina późna.

— Nic nie szkodzi, Ryszardzie. Skoro już jesteśmy tutaj, poszukajmy listu twego kuzyna.

— Ale — świt będzie niebawem.

— Tem lepiej — odpowiedziała spokojnie — o tej porze nikt nam nie przeszkodzi.

Zaprowadził ją więc do młyna. Tu usiedli, postawili latarkę i Helena zaczęła odgadywać zagadkę Juljana Gyfford.

— Słuchaj więc: Przeciwległe do światła dziennego 16 wychodząc i 15 od tego, co cię podpiera. Tak opiewa twoja zagadka.

— Zupełna głupota! — odpowiedział.

— Przeciwległe do światła dziennego — szepnęła i wzrok jej z napisanych słów przeniósł się na sufit, a potem na ściany i na otwór, który niegdyś był oknem i: — Ryszardzie! — wykrzyknęła — patrz — przez co widzi się światło dzienne, jak nie przez okno? Okno, Ryszardzie — twoja zagadka zaczyna się: Przeciwległe do okna!

— Tak, doprawdy, a teraz. — Lecz ona mu przerwała:

— 16 wychodząc i wchodząc! Którędy się wychodzi i wchodzi, jak nie przez drzwi? Drzwi więc Ryszardzie.

— Zaiste!

— Szesnaście od drzwi, Ryszardzie!

— Tak, ale szesnaście, czego?

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowedo 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dolębianki (boczna Romanowicza) 2125

Już nie trzeba

kupować form na suknie kostjumy damskie tylko dać do pracowni, która kraje fastryguje i próbuje po najniższych cenach Wolańska Lwów Sobieskiego 12, Tel. 17-04. 412

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Kupna

Willę,

kamienicę I piętr. ogródek, wolne 5-pokojowe mieszkanie, pełny komfort kupię. Okolica Politechniki, początek Listopada, Poteckiego. Wkład 40 tys. zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „K. S.“ 15096

Indyki żywe

w każdej ilości kupuje Masłosojaz, Lwów, Bartosz- Głowackiego 23. tel. 43-86 i 80-04. 15103

Willę-

domek, 4—5 pokoj. z komfortem, okolica Listopada kupię. Zgłosz. z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. „Dom“. 15136

Sprzedaże

Firanki,

kapy ręcznej roboty 9 zł. Tabletki koronki ręczne ceny groszowe sprzedaje tylko Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 57612

Sól żołądkowa

usuwa zgagę, neutralizuje kwasy żołądkowe. Wyrób i skład: APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 294

Piękny

rasowy pies, seter do sprzedania wiadomość Lwów, Rynek 41. sklep korzenny. 15149

Do jazdy

konnej kostjum nieużywany okazyjnie sprzedam Lwów, Zyblikiewicza 26|5. 15152

Austro-Daimler

6-cio osobowy, otwarty, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Lwów, Listopada 33. Tel. 25-26. 659

Lody

Dwa konserwatory i maszynę do lodów sprzeda za bezcen Fabryka beczek Lwów, Wołyńska 8. 15147



Zamowienia świąteczne na drób i kiełbasy wiejskie przyjmuje Wirga, Lwów, Sienkiewicza za (H. George'a). 247

Sprzedam

z powodu wyjazdu sklep przyborów piśmiennych śródmieście Lwowa, dobrze wprowadzony. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „8 000 tysięcy“. 15142

Drzewka

owocowe najlepszej jakości i w najodpowiedniejszych odmianach sprzedaje Szkoła Ogrodnicza Lwów-Zamarstynów Wolka Kapitańska. 15146

RADJO-ODBIORNIKI
Gramofony i płyty, — Maszyny do szycia, — Rowery — Motocykle — Aparaty fot. i przybory poleca
JÓZEF KUKULSKI I SYN w Jaśle. 12649

Autoporadnia,

komisowa sprzedaż samochodów i motocykli. Lwów, Zielona 51, Telefon 57-77 15041

Parcelę

słoneczną 300 sążni na Nowym Lwowie sprzedam. Zgłoszenia: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Bez pośrednictwa“. 15085

Wilczur

rasowy młody tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „rasowy“ do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 15093

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie. Jadalnie. Salony. Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 245



Pianina
Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
522 Lwów, Piłsudskiego 17

Mieszankę

dla kanarków z oczyszczonych nasion, utrzymującą ptaki w zdrowiu, po złoty dwadzieścia kilogram sprzedaje „Zoon“ Lwów. Czarnieckiego 3. 648

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



169

Fortepian

pierwszorzędnej marki. czarny, krótki, prawie nowy okazyjnie sprzedam. Stryjska 68. m. 13. 657

Buldogi

Francuskie (Karły) Boksery, Ratlerkę, czysto rasowe, sprzedaje „Zoon“ Lwów, Czarnieckiego 3. 649

Jaja

lęgowe Prahmaputrów, Karmazynów, Wyandotów, po 20 groszy sprzedaje „Zoon“ Lwów, Czarnieckiego 3. 647

Mieszkania

Poszukuję

2-3 pokoi kuchnia komfort, pobliże gimnaz Król. Jadwigi. Warunki według umowy. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod "W. W." 15144

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwow, Zimorowicza 10 „Alfa“. 12684

3 i 4 pokoje

komfort — Lwów, Kurkowa 44. — zaraz. Wolne od podatku lokatorskiego. 15133

5-pokojowe

do wynajęcia Lwów ulica Badenich 7 Telefon 62-35. 15145

2 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia od 1 maja. Zgłoszenia Lwów, Kopcowa 14. u właścicielki. 15130

Pokoju

z kuchnią w śródmieściu lub okolicy — najchętniej w parterze — poszukuje rządowiec. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Trzymiesięczny“. 15137

2 pokoje

kuchnia — półkomfort, parter do wynajęcia. Lwów, ul. Wołyńska 25. 15140

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe II piętro Lwów, Jacka 22 do wynajęcia. Wskaże dozorca. 15135

W Zimnej Wodzie

do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią (cały dom) za 500 zł. za cały rok. Ewentualnie do sprzedania za 7000 zł. Wiadomość u WP. Bazylewicza Sylwestra przy ul. Strażackiej 25 (Kleparów) Lwów. 15153

2 pokoje

z łazienką zaraz do wynajęcia. Lwów, Czereśniowa 3. 15150

Poszukuje

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Komfortowe mieszkanie“. 12841

4 pokoje

komfort, parter, od 15 kwietnia do wynajęcia. Lwów, ul. Badenich 9. dozorca wskaże. 15017

5-pokojowe

słoneczne, wykwintne mieszkanie pełnokomfortowe Lwów, Ujejskiego 4, wysoki parter od kwietnia lub maja, żądana gwarancja 15038

5-pokojowe

komfortowe II piętro wynajmę. Lwów, Kraszewskiego 9. właściciel. 13898

Poszukuję

pokoju z kuchnią w śródmieściu — front — piętro — dam półroczny czynsz: Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Państwowe“. 15106

3 pokoje

przedpokój kuchnia. elektryka, wodociąg, klozet, 90 zł. miesięcznie, nowa realność. Lwów, Tarnowskiego 43. 15107

4 pokoje

przedpokój, kuchnia, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, ogródek. Lwów, Grochowska 4. róg Listopada obok przystanku tramwajowego. 15108

4 pokoje

z komfortem. Lwów, Chorążczyzna 16, II piętro do wynajęcia. 15113

Mieszkanie

dwa pokoje, górna Łyczakowska. Czynsz za rok. Zgłoszenie adwokat Dr. Józef Fabian, Kopernika 30. 15114

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, balkon od kwietnia wynajmie Lewickiego 22. 15115

Dwupokojowe

kuchnia, słoneczne, pełnokomfortowe wynajmę Lwów, Boczna Kulparkowskiej 4. 15117

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Koralnicka 6

I. p. Lwów, 5 pokoi kuchnia komfort do wynajęcia. 15119

Poszukuję

3-pokojowego mieszkania słonecznego w parterze z ogródkiem, blisko centrum. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Pewny Płatnik B“. 15120

Pokoje umebl.

Frontowy

pokój umeblowany z osobnem wejściem od 1. kwietnia. Lwów, Senatorska 5 III piętro. 15132

Klatkowy

odosobniony pokój umeblowany, przedpokoil: wynajmę Lwów, Senatorska 9. m. 6. 15138

Umeblowany

pokój, wikt, bez, zaraz do wynajęcia wiadomość Owczarnia Lwów, Szeptyckich 26. 15129

3 pokoje

kuchnia, komfort, umeblowane odnajmę. Zgł. Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. „Śródmieście“. 15099

Pokój

oddzielny słoneczny, umeblowany solidnemu. Lwów, Supińskiego 10. mieszkania 3. 15089

Niekrępujący

pokój umeblowany wynajmę, Lwów, Friedrichów 12, dozorcowa wskaże. 15095

Pokój

umeblowany do wynajęcia na stanowisku. Lwów, Kochanowskiego 15 drzwi 5 2—4. 15094

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

słoneczny, parterowy, umeblowany solidnym Lwów, Długosza 37, m. 6. 15104

Pokój

komfortowy z dobrem utrzymaniem. Lwów, Akademicka 23, drzwi 6. 15118

Pokój

umeblowany dla stałych, rzetelnych wynajmę Lwów, Ochronek 6. m 18. 15122

Wypłacalna

szuka pokoju do 20 zł. Lwów, Lenartowicza 10, parter (Żądłowa). 15125

Panu

solidnemu na stanowisku odnajmę pokój — wejście z klatki, Lwów, Zulińskiego 9. I. p. 15143

Lokale

Lokal sklepowy

obszerny, Hetmańska 8, do odnajęcia. Wiadomość: Pełczyńska 5, m. 1. 668

Poszukuję

wielkiego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Dzielnica V. o ile możności blisko ul. Akademickiej Zgłoszenia pod „Pokój“, do Administr Kurjera Lwów. Zimorowicza 10. 15124

Poważnemu

Stowarzyszeniu odstąpimy lokal na 2 do 3 dni w tygodniu. Zgłoszenia pod „Stowarzyszenie“ do Administr. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 15123

Poszuk. pracy

Jakąkolwiek

pracę przyjmę za skromnem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod J. K. 15128

Pierwszorzędna

krawczyni szyje po domach eleganckie suknie, kostjumy. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „5 zł.“ 15131

Poszukuję

jakiejkolwiek posady przy gospodarstwie rolnem t. j. jako magazynier, kontrolor, posiadam kurs rybacki, znam się na gorzelnictwie — Wynagrodzenie skromne. Łask. oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „MES“. 15102



Widzimy tu diament znaleziony przez 60-letniego fermera w Afryce Południowej. Posiada on wielkość kurzego jaja, i co do rozmiarów swych jest czwartym największym diamentem na świecie. Zakupiło go już pewne konsorcjum londyńskie, a wartość jego oceniają na około 2 i pół miljona złotych.

RZUTKI KOLPORTER

do sprzedaży bardzo poczytnych pism potrzebny od 1 kwietnia r.b. do miasta powiatowego w województwie krakowskiem. Warunki: wysoka prowizja lub wolne mieszkanie z utrzymaniem i dopłatą. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Administracji Kurjera Powszechnego, KRAKÓW, Florjańska 8. 15043

SAD jest pewnym i rentownym wkładem gospodarczym. **Drzewka owocowe** pierwszorzędne do zakładania sadów dochodowych sprzedaje:

ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA“

(własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego)

w Prądniku Czerwonym

p. loco. Telefon 170.33. 597

Polak

lat 29, energiczny, sumienny, obowiązkowy — szuka jakiejkolwiek posady na ordynarję — najchętniej gajowego. Łask. listy: Kucza, Lwów, Kubasiewicza 5a. 15116

Wdowa

w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia do jednej osoby, umie też niemieckie — ew. do dziecka. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. pod „Wiedenka 30“ 15141

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Zarządca

poszukiwany — szkoła rolnicza doświadczenie, poważne referencje. Odpisy świadectw do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Natychmiast Zarządca“. 15134

Potrzebna

służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem, na wyjazd. Zgłoszenia rano Lwów, Kętrzyńskiego 32. I. p. 15101

Służąca

młoda pracowita z gotowaniem potrzebna od kwietnia. Zgłoszenia Lwów, ul Supińskiego 19. I p. drzwi nr. 4. 15084

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Reklamowe

ceny damskiej i męskiej bielizny oraz pończoch, rękawiczek i innej galanterji damskiej poleca Zygmunt Zaleski Lwów, Boimów 4. 214

Nietylko

Ksiądz
Profesor
Lekarz
Adwokat
Inżynier
Ziemianin
Przemysłowiec
Kupiec
Wojskowy
Urzędnik

Ale także

co inteligentniejszy

Rzemieślnik
Rolnik
Robotnik

czyta

nie prasę krwawą — brukową, przekupną i demoralizującą, lecz największy i jedynie niezależny dziennik kulturalno-gospodarczy Polski południowej

„KURJER“

i umieszczane w nim

Ogłoszenia

Stąd tak wielka ich

skuteczność!

Różne

Już od 3 zł.

włóczki na pulowerki zakupić można w „Domu Włóczki“ Sykstuska 3. 2525

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutke, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Bnszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Bromolej

czy przetłok, to najcenniejszy upominek imieninowy, prawdziwie artystyczny, wykonany tylko w Zakładzie Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel, 45-75. 12535

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt zamiast starych—nowe. Patefony najtaniej: „Placówka Polska“, Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Gości

miłych i rzadkich sfotografuje w Twoim domu w gronie rodziny i dobrych znajomych — absolwent studjum fotografiki. Poczatem portrety i z uroczystości familijnych nieszablonowo a tanio Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki“. 14057

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza. Lwów, Chorążczyzna 14, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 15092

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Rękawiczki

ręcznie szyte skóry zagraniczne. Nauka kroju szycia, Zyblikiewicza 26/5. 15151

POMOC LEKARSKA

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA**

Lwów, ul. Bielowskiego 5. II p., tel. 67.02. 521

Tanio

suknie, bluzki, spodnie, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 506

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 573

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, grużlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki. rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza. najstarsze choroby żołądkowe. astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie“, Katowice, Jagiellońska 3. 569

Łóżka

dziecinne białe lakierowane 25. kuchenne 8.— polowe 15.— siatkowe 20.— siatki druciane 18.— materace 3 podnaski 14.— 3 poduszki włosienne 40.— otomany 30.— kanapki rozkładane 30.— fabryka ZAKS Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 370

Najmodniej,

najtaniej i najlepiej przerabia i czyści kapelusze damskie, męskie i dziecinne fabryka kapeluszy Neuwelta, Kantery przyjęć pl. Marjacki 8, Gródecka 72 i Piastów 23. 655

Dzierżawy

folwarku z budynkami i inwentarzem poszukuję. Szczegółowe oferty proszę kierować, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Renta“. 15148

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943



425 CENNIK OBUWIA F-y

A R — K A

Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Przyjmuję

wszelkie prace w zakres hafciarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. Wierzbicka Piłsudskiego 11a. 15040



i świąteczne towary wyborowej jakości poleca Wirga, Sienkiewicza za H. George'a. Ceny mówią! 247

Gurgula biszkopty

dla dzieci, chorych, polecone przez Izby lekarskie. Gdzie brak, wysyła reklamową pocztówką cca czterysta sztuk zaliczeniem zł. 14.— opłatnie. Fabryka Gurgula, Jarosław. 457

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Wiosna! Lato!

Spieszmy do katolickiego Magazynu Obuwia **„JOT-ES“** Lwów, pl. Kapitulny 2. I. p. zaopatrzyć się w najnowsze fasony. — Obuwie męskie, damskie i dziecinne, znane ze swej solidności, po cenach najniższych. 591

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem**

należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4

Humor



— I jak mogłeś mówić mi o tem, że umiesz wiosłować i sterować?!

— Jakto, a czyż nie dobiliśmy szczęśliwie aż tu, do bezpiecznej przystani?!...

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie zamieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.